NUMER 127.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Maja / 7 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 7 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 8 (20) Maja r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę opłaty corocznej po rs. 7 kop. 50, dla kościoła parafialnego w Skęczniewie, i w takiejże kwocie rs. 7 k. 50 dla klasztoru księży Bernardynów w Warcie, przez sukcesorów Szykulskich aktem na dniu 6 (18) Czerwca r. z. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zgodnie z wnioskiem Rządu Gubernialnego Radomskiego i Władzy Dyecezjalnej, w zastosowaniu się do Art. 35 Ukazu Najwyższego z d. 6 (18) Marca 1817 r., upraszała Radę Administracyjną w dwóch przedstawieniach z d. 7 (19) Maja r. b. Nr. 2169/5336 i 2404/5997, o upoważnienie do zatwierdzenia i wprowadzenia w wykonanie kontraktów zawartych:

1. Pomiędzy proboszczem parafji Błotnica w Powiecie Radomskim, a Ignacym Kozłowskim, o 12 letnią dzierżawę folwarku z wsią zarobną Ossów, do uposażenia rzeczonego probostwa należących, którym ten ostatni zobowiązał się z ogólnej sumy rsr. 699 na licytacji postąpionej, a o rs. 120 kop. 50 od pretium liciti wyższej, zaspakajać podatki w kwocie rs. 301 kop. 93 z dóbr Ossów przynależne, resztę zaś rs. 397 k. 7 uiszczać do rąk Proboszcza corocznie, a nadto wystawić dom mieszkalny dla dzierżawcy za rs. 759 kop. $69\frac{1}{2}$, oraz dom dla komorników za rs. 1415 kop. $29\frac{1}{2}$ i dostarczyć każdorocznie Proboszczowi dwie morgi roli, obok różnych innych dogodności.

2. Pomiędzy kapitułą Sandomierską, a Marjanną Trzebińską, o 12 letnią dzierżawę dwóch folwarków we wsi Piekary położonych, własnością rzeczonej kapituły będących, mocą którego Trzebińska zobowiązała się opłacać na rzecz kapituły czynsz dzierżawny rs. 420, wyższy od pretium liciti o rs. 116 kop. 22, a oprócz tego zaspakajać podatki i ponosić ciężary teraźniejsze i przybyć mogące, oraz dokończyć rozpoczętą budowę karczmy i wystawić szopę przy stodole.

Rada żądane upoważnienie d. 8 (20) Maja r. b. udzieliła.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że tak wełna jak i inne wszelkie przedmioty, poczynając od włącznie dnia 30 Maja (11 Czerwca) b. r., tylko w nowym Składzie Bankowym, przy ulicy Nowogrodzkiej, mogą być przyjmowane.— Za Prezesa, Vice Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu *S. Szemioth*. — za Naczelnika Kancelarji, *Kupiszeński*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W Paryżu coraz silniej zaczynają krążyć pogłoski o rychłem uznaniu królestwa włoskiego przez Prusy; w niektórych sferach zapewniają nawet, że uznanie to już jest faktem spełnionym, lecz według wiarogodnych wiadomości tak z Paryża jak i z Berlina, rzeczy jeszcze nie zaszły tak daleko, jak utrzymują optymiści; wprawdzie, nie ulega wątpliwości, że p. Bismarck bardzo jest przychylny uznaniu nowego porządku rzeczy na półwyspie Apenińskim, lecz pozostaje mu skłonić do swego sposobu widzenia gabinet berliński, co znów nie jest wcale łatwem.

Od dawna upowszechnione mniemanie, że uroczystość kanonizacji męczeników posłuży zarazem do manifestacji na korzyść świeckiej władzy Papieża, teraz okazuje się zupełnie prawdziwem. Ponieważ skutkiem opozycji gabinetu tujleryjskiego porzucono zamiar rozstrzygnięcia tej kwestji urzędownie na koncyljum, zgromadzeni dygnitarze duchowni, mają się ograniczyć nie tak uroczystą manifestacją. Według depeszy z Rzymu przez Marsylję nadeszłej, biskupi i duchowieństwo zgromadzone w Rzymie, mają podpisać adres do Papieża, oświadczający przychylność do świeckiej władzy, a ułożenie tego adresu poruczono kardynałowi Wisemanowi i jednemu z prałatów francuzkich, podobno arcybiskupowi Dupanloup.

List Garibaldego odczytany w parlamencie, nie można nazwać zbyt szczęśliwym pomysłem; nie można bowiem przypuszczać, aby gabinet tak lekkomyślnie, bez dostatecznych dowodów, rozwijał sprawę, aresztował kilkaset osób, za to tylko, że zebrali się dla ćwiczeń w robieniu bronią. Takie tłomaczenie podsunięte Garibaldemu przez jakieś obce wpływy, wyraźnie nieprzyjazne gabinetowi, wtedy, kiedy niedawno jeszcze brał na siebie odpowiedzialność za zamierzony zamach, nie zaprzeczając jego istnienia, mogłoby wywołać niechęć, a nawet oburzenie przeciwko gabinetowi, gdyby dotychczasowe fakta nie wskazywały słabości zarzutu. Z całego tego listu, godnem uwagi jest tylko zapewnienie Garibaldego, którego wpływu na masy nie można lekceważyć, że programu swego nie zmienił. Mniej szczęśliwszem jeszcze było oskarżenie zaniesione przeciw gabinetowi przez deputowanego Crispiego, które znów tak stronniczą niechęcią jest nacechowane, że nie może mieć znaczenia.

Korespondencja *Scharffa*, która jak zapewnia *Presse* wiedeńska, miewa czasem wiadomości z gabinetu wiedeńskiego, podaje ważne doniesienie, że rychłe przybycie do Wiednia internuncjusza w Konstantynopolu, p. Prokescha, ma być w związu ze zmianką, jaką w prezydjum ministerstw czyni konieczną nowe stanowisko gabinetu względem reprezentacji narodowej, zmianą, która pociągnie za sobą zapewne i inne modyfikacje. *Presse* wiedeńska na podstawie tego doniesienia buduje rozmaite kombinacje. Przypomniawszy że korespondenci niektórzy oddawna utrzymywali iż skutkiem uznania odpowiedzialności ministrów, niewłaściwem by było aby arcyksiążę Rainer nadal zachował prezydencję w gabinecie, która dostałaby się albo p. Schmerlingowi, jako zajmującemu najważniejsze stanowisko w radzie korony, albo hr. Rechbergowi ze starszeństwa w urzędzie, przypomniawszy że dzienniki wiedeńskie zaprzeczyły tej wiadomości, *Presse* z doniesienia korespondencji *Scharffa* wnosi, że wiadomość ta może nie jest bezzasadną. Na pozór z korespondencji *Scharffa* należałoby wyprowadzić wniosek że p. Prokesch zająłby prezydencję w gabinecie, ale wyrażenie że zmiana w prezydencji pociągnie za sobą inne modyfikacje, pozwala na zasadzie innych znów danych, przypuszczać, że prezydencję obejmie p. Schmerling, zaś wydział spraw zagranicznych p. Prokesch. Według *Pressy*, w łonie gabinetu utworzyły się dwa zdania co do kierunku polityki zewnętrznej. Według jednych, Austrja powinna wszelkie możliwe poczynić ofiary w sprawie niemieckiej, dla zapewnienia sobie przyjaźni Prus, i zakończyć zawichszenia na wschodzie, ażeby połowiczną przyjaźń Anglji ustalić, i przymierzem austrjacko-prusko-angielskiem, uprzedzić zawiązanie się przymierza franko-pruskiego, do którego mogłoby się przyłączyć jeszcze jedno z wielkich mocarstw.

Według drugiego, niemniej silnie popieranego w łonie gabinetu zdania, polityka Austrji powinna wejść na zupełnie nową drogę. Węzłem położenia Europy, według niego, jest kwestja wschodnia; rozwiązanie jej dla Austrji jest kwestją życia. Nie Włochy, ale Węgry są najsłabszym punktem Austrji, a dla uregulowania kwestji węgierskiej, trzeba przedewszystkiem uspokoić Wschód. Dla tego Austrja w porozumieniu z Francją, która obecnie w tym celu tak silnie opiera się wszelkim zamachom we Włoszech stronnictwa wysuniętego naprzód, w porozumieniu z innem interesowanem mocarstwem, powinna rozstrzygnąć kwestję wschodnią, co posłuży i do uspokojenia Węgier i do załatwienia sprawy włoskiej. Takie przystąpienie do rozcięcia węzła zawikłania europejskiego, wyprowadziłoby Austrję z jej odosobnienia i wprowadziło w ruch stojącą wodę tradycyj zagranicznej jej polityki. W takim stanie rzeczy, powołanie p. Prokesch-Ostena, jako doskonale obeznanego ze Wschodem na ministra spraw zagranicznych, łatwo dałoby się objaśnić.

Sprawa kaselska nie rusza się rzeczywiście; hr. Bernstorff wprawdzie zawiadomił Austrję i Bawarję, że jeżeli nie wezmą udziału w nowych żądaniach, jakie elektorowi zamierza stawiać rząd pruski, to takowy sam, z zupełną niezależnością, zacznie działać. Niewiadomo tylko czy depesza ta nie będzie miała podobnego skutku, jak ultimatum zawiezione do Kasselu przez jenerała Willisena. Dzienniki pruskie, przypuszczalną interwencję zbrojną swego kraju do Hesji, chcą usprawiedliwić w ten sposób, że Prusy są nietylko państwem związkowem, ale także wielkiem mocarstwem Europy i w tym charakterze dla własnego bezpieczeństwa mają prawo niezależnie od uchwał sejmu związkowego działać.

Depesza Omera paszy do p. Kalimachi, tak jest, nawet w cyfrach zabitych i rannych, nieprawdopodobną, że trudno, aby zjednała sobie jakąkolwiek wiarogodność.

Anglja.

Londyn, 2 Czerwca. Na jutro stoją w izbie niższej na porządku dziennym następujące wnioski: 1. Rezolucja Stansfelda: „Zdaniem izby, wydatki państwa mogłyby być zmniejszone bez narażenia na szwank bezpieczeństwa, niepodległości i należnego Anglji wpływu". 2. Wniosek lorda Roberta Montagu: „Rząd Jej Królewskiej Mości odpowiedzialnym jest jedynie przed izbą za użycie kredytów, żądanych przez Jej Kr. Mość od izby, oraz sama tylko izba jest odpowiedzialną za sumy, przez się uchwalone." 3. Wniosek Horsmana: „Izba, jakkolwiek przekonana o potrzebie zaprowadzenia oszczędności we wszystkich gałęziach administracji, ze względu zwłaszcza na obecny stan kraju i jego finansów, wynurza atoli zdanie, że sumy uchwalone za teraźniejszego i poprzedniego gabinetu na armję i flotę, nie były zbyt wielkie w stosunku do niezbędności zapewnienia bezpieczeństwa wewnątrz, a przestrzegania interesów zewnątrz kraju." 4. Poprawka Griffitha do wniosku Horsmana. Poprawka ta na tem zależy, ażeby ustęp poczynający się po wyrazach „i jego finansów", zmieniony został w sposób następujący: „izba będzie zawsze gotową do wszelkich ofiar pieniężnych, potrzebnych do zabezpieczenia honoru, interesów i niepodległości kraju." Poprawka wice-hrabiego Palmerstona do rezolucji Stansfelda: „Jakkolwiek izba przekonana jest o potrzebie oszczędności we wszystkich gałęziach administracji krajowej, pamiętą atoli jednocześnie o swym obowiązku dbania o bezpieczeństwo kraju wewnątrz i wpływ jego na zewnątrz. Izba widzi z przyjemnością oszczędności zaprowadzone już w wydatkach skarbu i ma nadzieję, że i nadal wydatki będą zmniejszane, o ile na to przyszły stan rzeczy pozwoli."

Z powodu spodziewanych w dniu jutrzejszym rozpraw, *Times* mówi między innemi: „Nie chcemy utrzymywać, że wyrachowania, na których oparte są wnioski powyższe, nie mają zasady. Mężowie ci wiedzą zapewne dobrze, czego żądają. Bardzo być może, iż dążą do obalenia teraźniejszego gabinetu, w czem się im zapewne nie powiedzie. Rezolucja Stansfelda nie ma sama przez się żadnego znaczenia; cała jej waga wynika z ukrytej w niej myśli, że winę zbytecznych wydatków przypisać należy rządowi."

Stronnicy lorda Derby wezwani zostali na dziś na naradę polityczną, mającą odbyć się w mieszkaniu lorda Marlborough. Narada ta pozostaje w związku z powyższemi rezolucjami, na jutro zapowiedzianemi, głównie zaś z rezolucją Stansfelda dotyczącą oszczędności, przeciw której kilka osób, a w tej liczbie i lord Palmerston, jak to wyżej powiedzieliśmy, wystąpi z poprawkami.

W okręgu fabrycznym Preston trwa ciągle nędza, pomimo obficie wpływających zapomóg. W podobnych wypadkach dobroczynność prywatna może co najwięcej uchronić biednych ludzi od głodnej śmierci.

Austrja.

Wiedeń, 4 Czerwca. Korespondencja Scharf'a, wydająca siebie za organ półurzędowy, pisze pod datą wczorajszą: „Możemy dziś potwierdzić podaną przez nas wiadomość, że w ciągu obecnej jeszcze sesji parlamentarnej, rząd zakomunikuje radzie państwa swą inicjatywę w przedmiocie zmodyfikowania XXXI art. konkordatu. Przytem atoli nadmienić wypada, że układy względem nowej redakcji całego szeregu artykułów konkordatu tak daleko jeszcze nie zaszły, ażeby ministerjum mogło na tegorocznych posiedzeniach takowe radzie państwa zakomunikować."

W dzisiejszej zaś *Preese* wiedeńskiej czytamy: „Z wielu źródeł potwierdza się wiadomość, że układy rządu austrjackiego ze Stolicą Apostolską względem rewizji konkordatu, w rzeczy samej rozpoczęte zostały. Toż samo twierdzi *Ost-Deutsche Post*, lecz dodaje, że nie chodzi tu bynajmniej o rewizję całego konkordatu, lecz tylko punktów onego, dotyczących małżeństw pomiędzy katolikami i ewangelikami, oraz przejścia z jednego wyznania na drugie. Tę okoliczność, iż kardynał-arcybiskup Rauscher nie udał się na zgromadzenie biskupów, osoby dobrze poinformowane tłomaczą w ten sposób, iż pomieniony książę kościoła nie chciał wystawiać się na wpływ tego stronnictwa Kurji rzymskiej, które życzy sobie całkowitego utrzymania konkordatu. Kardynał-arcybiskup wiedeński skłania się do liberalnego zapatrywania się na konkordat, podczas gdy kardynał-arcybiskup prazki, książę Szwarcenberg, jest za pozostawieniem konkordatu bez wszelkiej zmiany. Pierwsza połowa powyższej wiadomości, powiada *Ost-D. Post*, nie ulega wątpliwości, podczas gdy drugą podajemy tak, jak ją słyszeliśmy."

Wczoraj rozpoczęły się w izbie deputowanych rozprawy na projektowanem przez rząd podwyższeniem podatków stałych. Wiadomo, że ministerjum proponowało podwyższenie: dodatku nadzwyczajnego do podatku gruntowego z $\frac{1}{12}$ na $\frac{5}{12}$; podatku od rzemieślników i wyrobników, oraz klasycznego od domów, o drugie tyle, i nareszcie podatku od dochodów także o drugie tyle, przyczem atoli podatek od kuponów miał być podwyższony z 5% na 7%. Przeciwnie większość komisji finansowej zaprojektowała, ażeby podatek gruntowy nie został wcale podwyższonym, zaś podatki od rzemiosł i klasyczny od domów, taż większość przyjęła w wysokości przez rząd proponowanej, a co do podatku od dochodów wynurzyła zdanie, że nadzwyczajny do takowego dodatek ma być zniesiony, sam zaś podatek podwojony, z podniesieniem jednocześnem podatku od kuponów nie do 7%, lecz do 10%. Mniejszość komisji finansowej przychyliła się nareszcie do zdania większości w przedmiocie podatku od dochodów, tudzież od rzemiosł, i klasycznego od domów, lecz zarazem projektowała podniesienie dodatku nadzwyczajnego do podatku gruntowego z $\frac{1}{12}$ do $\frac{3}{12}$ (a nie do $\frac{5}{12}$, jak to mieć chciał minister skarbu), oraz ustanowienie nowego dodatku, w wysokości $\frac{1}{12}$, do podatku od domów.

Wnioski te ma roztrząsnąć izba deputowanych i następnie wyrzec swe zdanie. Lecz zanim izba przystąpiła do obrad nad tym przedmiotem, opinja publiczna, zawiadomiona przez prasę o rozmaitych projektach co do podatków powyższych, zajęta była ich ocenieniem. Rozprawy w izbie deputowanych zajmą zapewne kilka posiedzeń, zanim stanowcza w tym względzie zapadnie uchwała.

Francja.

Paryż, 2 Czerwca. *Monitor* podaje, że wice-król Egiptu, opuścił dziś rano o godz. $10\frac{1}{2}$ pałac Tuileries, udając się do Boulogne, skąd przeprawi się do Anglji. Cesarz w towarzystwie wielkich urzędników dworu i oficerów służbowych, przybył do pawilonu Marsan w chwili odjazdu wice-króla, w celu pożegnania go. Vely-pasza był tam już obecny. Powozy dworskie, pod eskortą honorową kirasjerów gwardji, odwiozły wice-króla, jego synowca Mustafa-paszę, Vely-paszę i dworzan cesarskich pełniących służbę przy wice-królu w czasie pobytu jego we Francji, do dworca kolei żelaznej północnej. BatSaljon gwardji cesarskiej z muzyką na czele, uszykowany był przed dworcem.

Artykułowi jaki dziś ukazał się w *Constitutionnelu* wszyscy przypisują urzędowe znaczenie. Zwracano uwagę szczególniej na wyrażenie, wspominające, że jenerał Montebello nie powinien przekroczyć po za wyłącznie wojskowe swe atrybucje. Jest to wyraźny przycinek do jenerała Goyona i możnaby uważać to niejako za ostrzeżenie dla jenerała Montebello, gdyby naprzód nie było wiadomo, jak przychylnym jest ten jenerał dla jedności włoskiej, i gdyby nie nastąpiło już zupełne porozumienie pomiędzy margrabią de Lavalette a nowym dowódcą załogi francuzkiej w Rzymie. Skutkiem osobistych zaleceń Cesarza, dwaj ci reprezentanci Francji w Rzymie (każdy swego wydziału), widzieli się z sobą i zupełnie umówili co do wspólnego działania. Zwracano także uwagę na wyrażenie kończące artykuł *Constitutionnela*, wykazujące pragnienie aby rzeczy doczesne nie były mięszane z duchownemi. Wszelako artykuł ten wyraźnie zapowiada, iż nie zaraz, nie natych-

---

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Guberni Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg*).

1. Powiat Warszawski.

Oprócz tych wszystkich nieprzyjaznych okoliczności, które się tej stolicy polskich Prymasów podnieść należycie nie dały, cierpiała ona w czasach odleglejszych mocno i długo od band rozbójniczych, które się ukrywały w gęstych do koła zaroślach. Bandy te napadając w nocy najczęściej na uśpione miasto, mordowały ludność i rabowały dostatki. Zmniejszył tę plagę Arcybiskup Jan Suchywilk, pozwoliwszy mieszczanom owe zarośla wyciąć i na grunta zamienić. Pomimo tych wszystkich klęsk, Łowicz po wojnach szwedzkich naprawiwszy swe mury, liczył w roku 1680 kościołów jedenaście, a domów 380. Rzemieślników i artystów różnego rodzaju 231, która się liczba w 8 cechach zamykała. Cechy te były: kupiecki, strzelecki, kuśnierski, krawiecki, szewcki, zduński i prasolski. Pierwszy liczył głów 18, drugi 40, trzeci 20, czwarty 30, piąty 20, następnych liczby dojść trudno. Niewiadomo do jakiego cechu należeli rzeźnicy, których w owym czasie było 20. Ciekawe powyższe szczegóły, wyjęte są z kroniki miasta Łowicza, prowadzonej przez jednego z jego mieszczan, wyżej wymienionego Andrzeja Cebrowskiego, żyjącego w końcu 16-go i pierwszej połowie 17-go stulecia. Kronika ta obejmuje wiele innych jeszcze rzeczy, z dziejami miasta związek mających, i oprócz tego tekstualnie wypisane wszystkie onego przywileje. Doprowadzoną jest do roku 1658, w którym autor onej, już i tak wiekiem przyciśniony, w skutku grasującej wówczas zarazy życia dokonał. Zaczął ją prowadzić syn, Kazimierz Mikołaj Cebrowski, ale w pierwszym zaraz roku opisując hybernę wojsk cesarskich, niedokończywszy nawet perjodu, niewiadomo z jakich przyczyn poprzestał. Następnie przerwa w kronice jest do r. 1685, w którym znowu stan miasta dosyć szczegółowo niewiadoma ręka kreśliła. Sam pierwotny autor kroniki, polecając ją w przedmowie względom czytelnika, tak mówi: „Ille ego, qui vobis gratis hoc secretum pando,quo latuere diu(si nam nil reveranda vetustas posteritati suae dignum meminisse reliquit, multa licet fuerint pulchra, notandaque multis) quis fuerim tandem paucis cognoscite, praecor.

Pharmacopaeus eram, medicusque Galenicus olim, Alchimiae gnarus, docuitquem doctior Hermes. Et bene qui voces potueram flectere cantu, et calamos inflare leres, fidisbusque canere, et sculptor fueram formarum praecipuarum. Grandaevus fueram, sedadhuc florente senecta. Struxi lapideas portas, templum quoque sanctum. Bellica bina dedi tormenta, horrendaque multum. Quod surdus fueram, lector quid pertinet ad te, si tibi cuncta placent, que scripsimus omninovera. Civitas haec quae olim perpessa est tristia fata, His igitur lectis tu lector, amice valeto. Sitque tibi semper constans memoria nostri.

W tych kilkunastu wierszach opisał Cebrowski czem był, co zrobił, co umiał, wad nawet swoich nie pominął, a w kronice jego widać jeszcze, że był człowiekiem wielce pobożnym, a nie zabobonnym. Kronika ta pisana jest dosyć piękną łaciną. Miasto Łowicz pod względem obszerności i porządnych zabudowań, do celniejszych w Królestwie należy. Zdobi go kilka kościołów, starożytne kamienice kanoników, oraz ogród założony przez Stanisława Klickiego b. Generała dywizji wojsk polskich i pobudowane w nim w średniowiecznym stylu zameczki. Zaprowadzona w nim pierwszego rzędu stacja drogi żelaznej, wiele się do jego podniesienia przyczyniła.

Wieś prywatna Nieborów. W tej wsi, dziedzictwem książąt Radziwiłów będącej, znajduje się obszerny pałac sposobem zamkowym z małemi wieżyczkami stawiany. Założycielem jego był Michał Radziejowski, Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas około roku 1698. Budowla ta na jedno piętro wzniesiona, w dobrym utrzymywana jest stanie. Mieści się w niej wiele pięknych obrazów i biblioteka z kosztownych i pięknie oprawnych dzieł złożona, a staraniem księżny Heleny Radziwiłowej zaprowadzona. Za pałacem ciągnie się obszerny i znacznym kosztem utrzymywany ogród w stylu włoskim, z postrzyganemi szpalerami, który za jednę z celniejszych ozdób Krolestwa uważać można. Wieś ta przez krótki przeciąg czasu należała do Arcybiskupiego stołu.

Nabywca jej, wspomniony wyżej Michał Radziejowski, wkrótce ją wraz z wystawionym przez siebie pałacem odstąpił Towiańskiemu, kasztelanowi Łęczyckiemu. Po nim kilku jeszcze miała dziedziców, zanim ją nabył Michał Radziwił Wojewoda Wileński.

Wieś prywatna Arkadja. Wioska ta wśród piasczystej leżąca okolicy, zwała się dawniej Łupie i należała do Arcybiskupiego stołu. Michał ks. Radziwił Wojewoda Wileński, nabył ją w roku 1777 od Prymasa Ostrowskiego sposobem zamiany, a żona jego Helena z Przezdzieckich urządziła w niej bardzo piękny ogród, urozmaicony widokami umyślnie stawianych ruin, styl budowniczy wszystkich wieków na sobie noszących.

Można tam widzieć gotyckie wieżyczki, obok portyków starożytnego świata i sfinksów egipskich, albo otahaitskich chatek. W jednej z takich budowli zrobiono zadanie, przedstawić skromność wieśniaczą obok rozkosznego przepychu zaczarowanych pałaców. Osnową tego zadania była legenda o biednej wieśniaczce szwajcarskiej, która się nagle ujrzała przeniesioną do zaczarowanego zamku, gdzie wszystko od złota i kryształów świeciło. Odpowiednio tej myśli, jedna strona budynku ma postać chaty wiejskiej,—druga pięknego pałacyku, którego największą osobliwością jest cała ściana szklanna, z trzech kolosalnych tafel złożona. W tamtej skromne wieśniacze sprzęty, w tej wszystkie meble kryształowe z bronzowemi, w ogniu złoconemi ozdobami. Więcej tu jednak jest osobliwości i przepychu, jak prawdziwego smaku, którym się każda ze sztuk pięknych odznaczać powinna. Nierównie lepsze pod tym względem wrażenie robi ogród na angielski sposób założony, ale i tu choć się oko prawdziwie pięknym widokiem zabawi, żałuje znawca, że nieumiejętna ręka tym zlepkom różnoczesnych starożytności przewodniczyła, a umieszczając jedne około drugich bez braku, niekiedy gotyckie napisy umieściła głowami liter na dół, tak że wyczytane być nie mogą.

Miasto rządowe Sochaczew. Najdawniejsza wzmianka o tem mieście jest pod r. 1286, kiedy przez Rusinów i Litwę zniszczone zostało. Było ono wtedy własnościa Bolesława Księcia Mazowieckiego na Płocku, po którego śmierci, kiedy księstwo Płockie na trzy dzielnice się rozpadło, Sochaczew stał się stolicą jednej z tych dzielnic i przypadł na udział Ziemowitowi II-u. Po Ziemowicie II, którego syn umarł w jednym roku ze swym ojcem, posiadł go Ziemowit III, syn Trojdena, a synowiec Ziemowita II.

Za rządów tego ostatniego, Król Polski Kazimierz Wielki, pragnąc Mazowsze ściślejszym z koroną spoić węzłem, zamek Sochaczewski odebrał, a wzmocniwszy jego warownie, w lenne posiadanie książęciu oddał, z obowiązkiem płacenia daniny. Należał później Sochaczew jeszcze do dwóch Ziemowitów Książąt Mazowieckich na Płocku, a gdy ostatni z nich Ziemowit V umarł, nie zostawiwszy po sobie męzkiego potomstwa, córka jego Małgorzata, małżonka Konrada Czarnego książęcia Oleśnickiego całą dzielnicę Płocką, wraz z miastem Sochaczewem Królowi Kazimierzowi Jagielończykowi za summę 20,000 dukatów sprzedała i od tego czasu stało się własnością Korony, było stolicą ziemi i miało swego kasztelana i starostę. Zamek tutejszy, jak się zdaje, około 13-go wieku przez książąt Mazowieckich wystawiony i przez nich zamieszkiwany, tem jest głównie pamiętny, że w nim uchwalone zostały oddzielne ustawy dla Mazowsza, reszty Korony nie obowiązujące. W późniejszych czasach mieszkali w nim Starostowie i przechowywane były akta Sądu Grodzkiego. O ile z pozostałych gruzów wnosić można, niewielka ta budowla wystawiona była w czworogran, w sposobie krzyżackim. Prowadziła do niej od wschodu brama kamienna, obok której wznosiła się ośmiokątna baszta. Dziedziniec zamkowy szczupły otoczony był murem, równie jak sam zamek wyniosłym. Zamek Sochaczewski stał na wzgórzu nad samą rzeką Bzurą i otoczony był podwójnym przekopem, którego pas zewnętrzny bezwątpienia wodą był napuszczony. Wewnętrzne części budowli były z drzewa. Zamek ten zniszczony w czasie pierwszej wojny szwedzkiej, stał pustkami do roku 1790, w którym go Starosta Walewski znowu do mieszkalnego doprowadził stanu. Odtąd mieściła się tu kancelarja grodzka, oraz akta ziemskie i miejskie. Rząd Pruski w latach 1804 i 1805 poprawiwszy nieco wały około niego, zrobił go dosyć obronną forte-

miast nastąpi załatwienie kwestji rzymskiej, co i zgadza się z wiadomościami pochodzącemi z innych źródeł. Niektórzy utrzymywali że odwołanie załogi francuzkiej z Rzymu musi nastąpić w tych czasach ponieważ z prawa wybory do Ciała prawodawczego przypadają w 1863. Lecz rozumowanie ich jest oparte na błędnej podstawie i zdaje się, że rządowi daleko jest wygodniej powołać do wyborow, dopóki stan rzeczy nie zostanie zupełnie wyjaśniony. Gdyby bowiem załoga została odwołana z Rzymu przed wyborami, całe stronnictwo prawe, bez wyjątku, głosowałoby przeciwko kandydatom rządowym, a takie osłabienie głosów przychylnych tym kandydatom, mogłoby w wielu miejscach przyczynić się do ich porażki; głosy zaś zyskane przez rząd skutkiem odwołania załogi z Rzymu, w obozie lewym, nie wynagrodziłyby strat poniesionych tak przez odsunięcie się stronnictwa prawego, jak i przez wejście do izby deputowanych tak zwanych niezależnych. Z tego powodu zdaje się, że wybory nastąpią w roku bieżącym, i że *status quo* będzie jeszcze jakiś czas utrzymany. To ostatnie mniemanie potwierdza także depesza p. Thouvenela do p. Benedettego zawiadamiająca o zmniejszeniu załogi w Rzymie.

Termin wyjazdu p. de Lavalette, jak się zdaje nie został stale oznaczony, ale w żadnym razie nie dalej nastąpi jak w czwartek (4-go b. m.).

W sferach urzędowych spodziewają się, że za tydzień, rząd będzie w możności zawiadomienia publiczności przez *Monitora*, o wkroczeniu wojsk francuzkich do stolicy Meksyku. Według wiadomości z Hiszpanji wszystkie dokumenta dotyczące wojny Meksykańskiej miały być przedłożone kortezom, i spodziewano się, że na tem polu gabinet będzie żywo napastowany. Marszałek Narvaez, ma zamiar w tej kwestji wystąpić przeciwko ministerstwu O'Donnela, a wszyscy niecierpliwie oczekują przybycia jenérała Prima. Zdaje się przytem, że w łonie gabinetu madryckiego istnieje pewne ubolewanie, że zbyteczny pośpiech księcia Reuss zniszczył wszystkie nadzieje korzyści, jakie w przyszłości mogła przynieść wyprawa Meksykańska. Zresztą teraz coraz więcej zaczynają się niepokoić o posiadłość hiszpańską, wyspę Kubę. Zdaje się że jenerał Serrano, który według jednych dzienników miał zupełnie pochwalić postępowanie jenerała Prima, według zaś drugich bezwzględnie je potępić, nie oświadczył się stanowczo, ani w jednym, ani w drugim duchu.

Włochy.

Turyn, 31 *Maja*. W całych Włoszech robią obecnie wielkie przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy wprowadzenia Statutu. Do Turynu szczególniej jako tymczasowej stolicy Królestwa Włoskiego, jutrzejszy dzień przyciągnie zapewne wielką liczbę ciekawych. Duchowieństwo turyńskie nie chce brać udziału w tych objawach radości całego narodu, które będą tam miały charakter czysto cywilny. Przeciwnie rzecz się ma w Sycylji Medjolanie i księstwach, gdzie udział duchowieństwa nada uroczystościom więcej jeszcze powagi, i będzie jawnym dowodem, że wyższe duchowieństwo włoskie ma inne zupełnie wyobrażenia polityczne w kwestji rzymskiej, a mianowicie w kwestji władzy doczesnej Papieża.

Podróż Garibaldego zajmuje zawsze wszystkie umysły; zdaje się, że usiłowano wszelkiemi sposobami, za pośrednictwem senatora Plezza i p. Valerio, skłonić byłego dyktatora do opuszczenia lądu stałego, i jak się pokazuje starania te nie pozostały bezowocne. Otrzymana z Turynu depesza telegraficzna donos w rzeczy samej, że Garibaldi wyjechał z Como do Cannobio i Intra, zkąd prawdopodobnie uda się do Genui, a następnie na wyspę Kaprerę. Rząd jednak czuwa z całą troskliwością nad bezpieczeństwem kraju i przedsięwziął już naprzód rozliczne środki ostróżnosci, aby zapobiedz w jednej chwili mogącym powstać rozruchom. Środki te są może i zbyteczne, bo ażeby zamiary stronnictwa naprzód posuniętego powieść się mogły, potrzeba jeżeli nie poparcia to przynajmniej aprobacji opinji publicznej. Tym tylko sposobem udało się w 1860 r. wyprawa Neapolitańska i Sycylijska. Ale obecnie, jak tego dowiodły ostatnie wypadki, a nawet demonstracje w Medjolanie, przeważna bardzo większość w kraju potępia wszelkie tego rodzaju zamachy, które nietylko do niczego doprowadzić nie mogą, ale szkodzą prędkiemu załatwieniu kwestij będących na czasie, i ukończeniu tak świetnie rozpoczętego dzieła.

Pogłoski o zmianach ministerjalnych rozsiewane od kilku dni przez pewne dzienniki są zupełnie bezzasadne. Wieści te tak były nieprawdopodobne, że tylko jakieś obłąkane umysły mogły im dawać wiarę. Utrzymywano np. że p. Ratazzi oddaje wydział spraw wewnętrznych w ręce swego sekretarza jeneralnego p. Capriolo, a sam obejmuje kierunek ministerstwa spraw zagranicznych. Gabinet stoi teraz na silnych podstawach, a pomiędzy jego członkami jeden tylko minister robót publicznych p. Depretis znajduje się może w fałszywem położeniu. Jak wiadomo był on w izbie naczelnikiem lewego stronnictwa, a wejście jego do ministerjum uważali niektórzy za rękojmię pojednania się gabinetu z tym odcieniem. Dawna większość nigdy mu nie sprzyjała, a przyjaciele jego z lewego stronnictwa, widząc, że ich opuszcza, zwrócili się także przeciwko niemu, tak, że obecnie p. Depretis został zupełnie osamotniony, i nie znajdzie się w Parlamencie żadnego poparcia, żadnego przychylnego mu głosu. Sprawa jego już i tak nie bardzo dobra, pogorszyła się jeszcze w ostatnich czasach wystąpieniem naczelnika jego biura p. Guerzoni'ego. Młodzieniec ten, zapalony stronnik Garibaldego, dowiedziawszy się, że p. Depretis po powrocie z Neapolu, nie zrzeka się powierzonej mu teki, natychmiast podał się do dymisji i zamieścił nadto w dziennikach list, w którym oświadcza, że pomimo swego urzędu, brał czynny udział i dopomagał różnymi środkami do uorganizowania wyprawy Tyrolskiej. Zeznanie to ze strony przybocznego sekretarza ministra zrobiło wrażenie, które bardzo niekorzystnie wpłynęło na sprawę p. Depretis,

Spodziewają się w tych dniach ogłoszenia nowych nominacij prefektów. Jen. La Marmora złoży zapewne powierzoną mu prefekturę Neapolitańską w inne ręce, pozostając zawsze w godności głównodowodzącego armją dawnego królestwa.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Bruksela, 5 *Czerwca*. Korespondencja Paryzka dziennika *Indépendance belge* donosi, że traktat handlowy francuzko-włoski został wczoraj w Paryżu podpisany,—i że poseł pruski, p. v. Bismark-Schönhausen miał dość długą naradę z p. Thouvenelem, która prawdopodobnie dotyczyła się kwestji uznania państwa włoskiego.

Paryż, 5 *Czerwca*. Z Lizbony donoszą, że 500 osób ze wsi Monzon i Villaduros powstało z okrzykami: Precz z konstytucją! Niech żyje Król! Niech żyje religja!

Podług wiadomości z Turynu pod datą dnia 2 Czerwca, p. Bixio potwierdził że prezes gabinetu kilkakrotnie oświadczył, że nie dozwoli żadnej nieprawej wyprawy.

Turyn, 3 *Czerwca*. P. Ratazzi przedstawił projekt prawa co do stowarzyszeń. Jutro będą się toczyły dalej rozprawy dotyczące listu Garibaldego. List ten w treści swej wyraża, że Garibaldi opuścił Kaprerę na wezwanie Ricasolego. Nowy gabinet potwierdził mandat, dany mu przez poprzednie ministerstwo urządzenia stowarzyszeń strzeleckich narodowych. Poleconem mu było utworzenie dwóch batalionów karabinierów genueńskich; znaczna ilość młodzieży pośpieszyła wpisać się w szeregi, lecz gdy projekt ten nie przyszedł do skutku, kilka set tej młodzieży, nie mając zasobów potrzebnych do powrotu do swych siedzib, zebrało się w Lombardji celem wprawy w robienie bronią. Gabinet omylił się w ocenieniu celu tego zebrania. Przedsięwzięte zostały aresztowania. Dzienniki ministerjalne utrzymywały, że zamierzano wkroczyć do Tyrolu, a to zupełnie nie zgadza się z prawdą. „Programem naszym, dodaje list, jest zawsze jedność Włoch i Wiktor-Emanuel. Trzeba uzupełnić uzbrojenie narodowe, i nadać Włochom organizację wojskową podobną jak istnieje w Prusach i w Szwajcarji. Wtenczas korona i naród będą zabezpieczone od wszelkiego wpływu nieprawnego".

Paryż, 3 *Czerwca*. *Pays* donosi: Margrabia de Lavalette wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu. Jutro wsiądzie na statek w Marsylji, który go zawiezie do Civita-Vecchia, a w Piątek lub w Sobotę obejmie swe obowiązki w Rzymie. Donoszą, że p. Rouher, minister rolnictwa, handlu i robót publicznych ma wyjechać dnia 7-go b. m. do Londynu, gdzie jego obecność jest konieczną na wystawie powszechnej. Okazuje się więc, że podróż ta będzie miała charakter urzędowy. Ile wiadomo pobyt ministra w stolicy Wielkiej Brytanji będzie trwał około miesiąca.

Trjest, 4 *Czerwca*. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej został plan organizacji gimnazium włoskiego z uposażeniem 21,200 zł. reń. rocznie. Gimnazium to zostanie otwarte z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Turyn, 3 *Czerwca*. Garibaldi wyjechał do Belgirate. Minister skarbu miał dziś w gabinecie przedstawić sprawozdanie o stanie skarbu. Korespondencja francuzko-włoska donosi, że Austrja cofnie z Wenecji pułki węgierskie, na których miejsce wysłane będą pułki czeskie.

Rzym, 31 *Maja*. Biskupi zgromadzeni w Rzymie, postanowili w adresie oświadczyć się za świecką władza Papieża. Ułożenie tego adresu poruczone zostało kardynałowi angielskiemu i jednemu z biskupów francuzkich.

Bombay 12 *Maja*. Chan Heratu zajął Furrah, którego komendant z większą częścią załogi wyruszył przeciw niespokojnym naczelnikom sąsiednich pokoleń. Dost Mahomed wysłał wojska, celem udzielenia pomocy dowódcy tego miasta. Władca Kokanu umarł.

Rzym 4 *Czerwca*. Kardynał Dupanloup miał kazanie w kościele S. Andrzeja na korzyść chrześcian wschodnich, w obec dziesięciu kardynałów i 140 biskupów. Kazanie to kilkakrotnie przerywane było oklaskami słuchaczy. Dziś przybył jeszcze kardynał Gausset i ośmiu biskupów.

Skutari, 3 *Czerwca*. (Telegram Omera-paszy do posła tureckiego w Wiedniu). Pewna liczba Czarnogórców zgromadziła się we wsi Mustarowice w okręgu czarnogórskim Katunska, położonym na wschód obozu tureckiego. W niedzielę dnia 1 m. b. Abdi-pasza wydał brygadjerowi Osmanowi-paszy rozkaz wyruszenia z 6 bataljonami, 4 działami polowemi i z wojskiem nieregularnem dowodzonem przez Dżebal-Beja, i oddział ten rozproszyć. Osman-pasza wykonał atak energicznie, nieprzyjaciele zaś podpaliwszy wieć cofnęli się w nieporządku. Równocześnie spostrzegł Abdi-pasza ze stanowiska swego w Bielopawlicach, że 8—10,000 ludzi pod dowództwem Księcia Mikołaja i jego teścia Mirko szybko się posuwają przeciwko Osmanowi Paszy; Posłał więc niezwłocznie jeszcze dwa bataljony, dwa działa i wojsko nieregularne, sam zaś wyruszył na czele jednego batalionu, jednego działa i pewnej liczby baszi-buzuków. Jeszcze przed nadejściem Czarnogórców zdążył Abdi Pasza zająć wzgórza w bliskości prawego skrzydła Osmana Paszy, za wsią Jenikioi, gdzie nie dawno została wieża czarnogórska zniesioną. Czarnogórcy przybiegli w dwóch kolumnach na 150 kroków, nie zważając na morderczy ogień piechoty tureckiej. Z obu stron uderzono na siebie z wielką natarczywością; ale chociaż Czarnogórcy chwilowo zdołali odeprzeć oddziały nieregularne tureckie, nie mogli jednak wstrzymać ataku piechoty i zaczęli się cofać ku górom dokąd ich wojsko tureckie ścigało. Postrach ze strony nieprzyjaciół był tak wielki, że tym razem zaniechali, jak zwykle, zwrócić się i podczas odwrotu walczyć. Straty Czarnogórców wynoszą 500 do 600 zabitych, z których 230 pozostawili na pobojowisku. Z tureckiej strony padło z piechoty liniowej 3 zabitych i 48 rannych, wojska nieregularne straciły 23 zabitych, 62 rannych. Znaczna ilość broni i amunicji i trzy konie wierzchowe dostały się w ręce tureckie. Czarnogórcy mieli nie wielkie działo małego kalibru; gdy żołnierze tureccy chcieli takowe zabrać, Czarnogórcy porwali je na ramiona i unieśli z sobą.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; pierwsza połowa dnia pogodna. Wiatr południowo-wschodni mierny zmienił się na południowy mocny, — około god. 4 po południu chmury zaciemniły horyzont, około g. 5 błyskawice i grzmoty stłumione słyszeć się dały, deszcz jednak drobny padał; chmury mocnym wiatrem zostały na wschód przeniesione, od g. 6½ w. niebo wypogadzało się, wieczorem na pół pogodne i spokojne. Średnia temperatura dnia jest 17 stopni, o 3½ stopni wyższa od normalnej; największe ciepło po południu 23⅕, najmniejsze w nocy 9 stopni R. Średnia wysokość barometru jest 749,19 milimetrów. Powietrze dość wilgotne. Elektryczność 19 stopni. Na słońcu 4 gromady plam.

— Dnia 9 Maja r. b., we wsi Wola Kopcowa, gminie Kielce, powiecie Kieleckim, z podpalenia przez niewyśledzonego sprawcę, wszczął się pożar, który zniszczył spichrz i trzy stodoły, ubezpieczone na rs. 830,—pogorzelec przy pożarze tym poniósł stratę w spalonem zbożu i ruchomościach, na rs. 1500.

Dnia 10 Maja r. b., Bogumił Suwaliński, lat 25 liczący, syn wyrobnika, łowiąc ryby w rzece Warcie pod miastem Uniejowem,—tknięty wielką chorobą wpadł w wodę i utonął, a chociaż ludzie przybyli na krzyk dwojga znajdujących się tam dzieci, wydobyli go z wody, jednak pomimo zaradczych środków do życia przywrócić go nie mogli.

—W tych dniach wyszło w Krakowie dziełko p.t.: *O skardze przeczącej w prawie rzymskiem*, napisał doktór Fryderyk Zoll. Kraków 1862 druk. uniw. w 8-ce, str. 70. Nie wielka książeczka, dotykająca jednej tylko kwestji z prawa rzymskiego, godną jest uwagi naukowego świata, raz dla tego, że przedmiot jest opracowany gruntownie, i co rzadka rzecz, określony dobrze po polsku; powtóre, iż sięga tam, dokąd jeszcze naukowość polska nie sięgała. W ogólności bowiem nie mieliśmy pracowników na polu prawa rzymskiego, którzyby pisywali po polsku. Zdolniejsi chwytali się łaciny, niemczyzny i Bóg wie jakiego języka, byle nie pisać po polsku. Dobrze to dla rozgłosu po za granicą, ale nie dla nas. Mieliśmy drobne rozprawy polskie z prawa rzymskiego, które pisali Czacki, Moniuszko, Oładowski, mamy Cukrowicza przekład instytucij, Maciejowskiego wykład prawa rzymskiego, Rzesińskiego przekład Gibbona i na tem koniec. Szczupły, mizerny to poczet dzieł w tej gałęzi umiejętności. Tę więc umiejętność, już dla tego samego (pomijając istotną wartość wewnętrzną prac) ubogaca pisemko p. Fr. Zolla, tak samo jak ją ubogaciła książka prof. Zielonackiego, która jednocześnie wyszła we Lwowie p. t.: „*O posiadaniu i zasiedzeniu według prawa rzymskiego*." Występują obadwaj, jako dwaj romaniści nowej szkoły, która zostawia za sobą nawet szacowne z innych względów dzieło Fr. Maciejowskiego, niedawno wyszłe w Warszawie. Życzyćby należało, aby autor nie poprzestał na tem jednem wystąpieniu, ale aby wypracował wykład pandektów, którego potrzeba dotkliwie daje się uczuć w naszej literaturzego, a którego brak, nie przemawia na korzyść umiejętności prawniczej u nas.

— Księgarz poznański J. K. Żupański, zabiera się do wydania *Słownika grecko-polskiego*, owocu sumiennej i gorliwej, długoletniej pracy, byłego profesora liceum Krzemienieckiego, zmarłego Michała Jurkowskiego, którego żyjąca jeszcze siostra, poruczyła p. Żupańskiemu, pozostałe po bracie papiery. Rękopism skończony, oddany jeszcze został do uzupełnienia i zastosowania do teraźniejszego postępu filologji, profesorom w Poznaniu, pp. Wannowskiemu i Węclewskiemu.

Dzieło składać się będzie z dwóch tomów in 4-to majori, obejmujących 150—160 arkuszy ścisłego druku, a zapełniając brak istniejący pod tym względem w naszej literaturze, oprócz wielkiej użyteczności dla kształcącej się młodzieży, kiedy się ukaże w całości, zapewni sławę choć pośmiertną szanownemu profesorowi, już i tak znanemu z doskonałej *Antologji greckiej*, wydanej niegdyś w Wilnie, (którą wartoby zapewne po przejrzeniu teraz przedrukować), i z *rozprawy o demonach*, wydanej w Krzemieńcu. W prawdzie część słownika tego, mianowicie tom pierwszy do słów χνω, χόων, (w 3 kolumny ścisłym drukiem (bourgeois) 146 arkuszy, 1,168 stron) był wydrukowany jeszcze w 1830 roku w Krzemieńcu, w typografji N. Glücksberga, a arkusze odbite dotąd o ile nam wiadomo, znajdują się w Warszawie, lecz jako rzecz nieskończona, mało komu znany, poszedł w zapomnienie, z którego wydobędzie go nowe całkowite wydanie, szczególniej teraz, przy zwrocie wychowania publicznego do bardziej humanitarnego wykształcenia.

— Dnia 17 Maja r. b. odbyło się w Petersburgu posiedzenie Oddziału Ruskiego Cesarskiego Towarzystwa Archeologicznego. Prezydujący J. *Srezniewski* odczytał zajmującą rozprawę o odzieży starodawnych pielgrzymów udających się na zwiedzenie ziemi świętej. Następnie członek rzeczywisty *Tichonrawow* podał wiadomość o zniesionym klasztorze Borysoglebskim, jednym z najstarożytniejszych w gub. Włodzimierskiej, oraz o kamieniach przechowywanych w Włodzimierskim Soborze Wniębowzięcia, którym przesądny naród przypisuje szczególniej cudowne pochodzenie. Członek korespondent *Artleben*, nadesłał kilka fotograficznych obrazów z starożytności, znajdujących się w gubernji Włodzimierskiej, a mianowicie rysunek, plan i opis starożytnego pieca z malowidłami i napisami, istniejącego dotychczas w byłym domu Archijereja w Suzdalu.—Z liczby dzieł nadesłanych Towarzystwu na to posiedzenie, szczególniejszą uwagę zwróciło na siebie dzieło wydane przez *Prochorowa*, „Starożytności Chrześcjańskie" jako zbiór mający wielką ważność dla osób zajmujących się archeologją, z powodu mnóstwa rysunków, dotyczących wszelkich gałęzi starożytnej sztuki chrześcjańskiej.

— W tych dniach otrzymaliśmy drugi zeszyt z r. b. „Wiadomości" wydawanych przez Cesarskie wolne Towarzystwo ekonomiczne, w Petersburgu, w języku niemieckim. Zawiera on oprócz postanowień o przyjmowaniu i osiedlaniu cudzoziemskich robotników przez właścicieli dóbr w Rosji, uwagi w przedmiocie zamawiania podobnych robotników i ich zdolności do robót rolnych, opis i rysunek machiny do sortowania mąki, wyciągi z protokółów obrad Towarzystwa w drugiej połowie 1861 roku, oraz koniec wykazu nagród i pochwał udzielonych za wystawę płodów i wyrobów rolniczych i rolniczo-technicznych, nadesłanych na wystawę Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego urządzoną w jesieni 1860 r.— Między innemi otrzymali: mały medal złoty: R. R. Stanu *Ciechanowski* za cement, wyrabiany w jego dobrach w gub. Radomskiej, powiecie Olkuskim; mały medal srebrny: Fabryka w mieście Sławkowie, gubernji Radomskiej, za blachę cynkową, oraz list pochwalny: Wacław *Wyderko* fabrykant w mieście Siewierzu, gub. Radomskiej, za dwukonny pług żelazny.

—*Lumir* podaje wiadomości o zaszłym w końcu Kwietnia, w Tynie nad Wltawą, zgonie Józefa W. Nikolau, młodego i pełnego zdolności autora, oraz wybornego pedagoga. Pracował on niezmordowanie na polu literatury czeskiej, zamieszczając swe artykuły treści pedagogicznej w pismach *Skolnik, Skola a život* i *Pestoun Moravsky*. Prace zaś swoje treści belletrystycznej i politycznej ogłaszał w *Lumirze, Poutniku od Otavy, Narodnich Listach, Boleslavanie* i innych. W almanachu wydanym w 1858 r. pod tytułem *Zora*, umieszczony był utwór jego pod tytułem „Talia". Opiekował się on też gorliwie teatrem amatorskim w Tynie Wltawskim.

— Dnia 25-go maja zmarł w Pradze Jan Seeling, czeski artysta muzyczny. Po ukończeniu nauk prawnych, Seeling zaczął pracować w Pradze nad muzyką, w której następnie wydoskonalił się w Paryżu, gdzie z wielkiem powodzeniem występował w koncercie. Następnie, po powrocie do kraju rodzinnego, pracował nad licznemi kompozycjami, które zjednały mu w świecie muzykalnym piękne imie. Na kilka lat przed zgonem, udawszy się dla poratowania zdrowia do Włoch, a następnie do Konstantynopola, dawał tam koncerta wielce cenione. Wzmogłszy się cokolwiek na siłach, Seeling zwiedził znowu Paryż, gdzie wystąpieniem w koncercie wznowił piękną o sobie pamięć. Kompozycje jego znane były nie tylko w Czechach i Niemczech, lecz i w Paryżu i Londynie. W przeddzień śmierci napisał on sam dla siebie marsz żałobny.

— Czytamy w *Narodnich Listach*, że w poniedziałek i we środę, to jest 2-go i 4-go b. m., były otwarte od 10-ej z rana do 2-ej po południu, dla członków towarzystwa muzeum czeskiego, czytelnie letnie tegoż muzeum,

---

czką. Opuszczony następnie skutkiem przeniesienia akt grodzkich i ziemskich do Warszawy, począł się na nowo do upadku nachylać, i dziś z całego tego gmachu szczątki tylko murów pozostały; piwnice nawet, które się jeszcze przed kilkunastu laty w dobrym znajdowały stanie, dziś gruzami są zasypane. Sochaczew miał dwa kościoły, obadwa podobno jednocześnie około roku 1244 przez Ziemowita I, Książęcia Mazowieckiego założone. Z tych Dominikański do dziś dnia istnieje, ale nic w sobie starożytnego nie dochował,—drugi zaś kościół z klasztorem panien Dominikanek pod rządem Królestwa przerobiony na koszary. Miasto, w którem wedle dawnych przywilejów 8 tylko domów żydowskich mogło się znajdować, dziś w większej części żydami jest zamieszkałe. Cechów jest trzy, to jest: szewcki, kowalski i rzeźnicki.

Wieś prywatna Kozłów Biskupi. Wieś ta niegdyś książęca, przyozdobioną była w r. 1226 kościołem z drzewa, przez książęcia Konrada wzniesionym. Później, kiedy przeszła na własność Biskupów Poznańskich, jeden z tychże, Opaliński, w miejscu drewnianego kościoła, wystawił w roku 1443 nowy murowany, który do dziś dnia istnieje. Zewnętrzne mury tego kościoła dochowały się w swoim pierwotnym stanie. Główna tylko szczytowa ściana przez niedawne przybudowanie dużo starożytnego charakteru straciła. Wewnątrz nie był sklepionym i żadnych dawnych nie posiada pamiątek. Położenie kościoła tego na wzgórzu nad rzeką Bzurą, jest prawdziwie malownicze.

Wieś Chruślin należąca do Księstwa Łowickiego. Kościół parafjalny w tej wsi murowany z cegły na czerwono, z samą tylko częścią kapłańską otynkowaną i dachówką pokryty, odznacza się starożytną a piękną budową swoją. Nie można z pewnością oznaczyć daty założenia jego. Wspomina o nim już wizyta Arcybiskupa Łaskiego w r. 1521, nie powołując wcale jego początku. Z herbów tylko na szkle wypalonych i w oknach presbyterjum umieszczonych domyślać się można, że fundatorowie jego pochodzili z domu Junoszów i Belinów. Kościół ten dochował się w stanie pierwotnej architektury, stanowiącej już przejście z gotycyzmu do nowszego smaku. Ogólny plan jego gotyckie przypomina wymiary, ale wszystkie łuki są w nim koliste, a krawędzie szczytów nieco wyginane. Sklepienie jest beczkowe, a wspiera się nie na ścianach, ale na osobnych przymurowanych arkadach, co dowodzi, że jest od całej budowy późniejszem. Z tem wszystkiem i na niem znajduje się herb Belina, a obok niego cyfry I. B. Tenże herb powtarza się jeszcze nadedrzwiami zakrystji i zewnątrz nad oknem skarbczyka, a zespolony z Junoszą okazuje się także na pedestale chrzcielnicy. Presbyterjum samo zdaje się późniejszem od nawy, a wnosząc z umieszczonego na niem wewnątrz herbu Jastrzębiec, liter N. D. i godeł Arcybiskupich, domyślać się można, że go Prymas Mikołaj Dzierzgowski (1545—1559) dał zbudować. W samej rzeczy wieś ta należała przedtem do arcybiskupiego stołu. Wewnętrzne ozdoby tego kościoła odznaczają się pięknością i dobrem dochowaniem. Wielki ołtarz, dzieło niezłego dłuta z wieku 16, szczególniej tu na uwagę zasługuje. Pod figurami Świętych, których (jak zwykle tego rodzaju ołtarze) po bokach przedstawia, umieszczone są herby Wąż i Krupka. Kazimierz Oporowicz kanonik Łowicki, którego sławny portret o dwóch twarzach znajduje się na nagrobku w kolegjacie tamecznej, był tu w swoim czasie proboszczem, i pozostawił po sobie do dziś dnia istniejący zapis na wsparcie ubogich. Kościół Chruśliński nosi wezwanie S-go Michała.

Powiat Rawski.

Miasto powiatowe Rawa, własność Rządowa. Niewielkie to, nawet w porównaniu z innemi powiatowemi, miasteczko, ale nieźle zabudowane, było także stolicą niegdyś jednej z licznych dzielnic Mazowieckiego księstwa, któremi potomkowie Konrada I władali. Ostatnim takim książęciem był tu Władysław, syn Janusza starszego, Książęcia Warszawskiego, zmarły bezpotomnie w r. 1462. Po przyłączeniu do korony, Rawa została stolicą Województwa, które aż do rozbioru kraju istniało.

Zamek w Rawie, którego rudera dziś istnieją, wystawiony był przez Książąt Mazowieckich, jeszcze przed Kazimierzem Wielkim. Przyciśniony przez tego Króla książę Mazowiecki Ziemowit, oddawszy mu wszystkie obronne zamki, i tutejszy zamek utracił i nie inaczej go odebrał, jak prawem lennem z obowiązkiem opłacania Królowi daniny. Po wygaśnieniu tej linji książąt Mazowieckich, zamek ten przez Kazimierza Wielkiego umocniony, przeznaczonym był na pomieszczenie znakomitych jeńców i na kasę kwarcianą, w której opłaty od starostów pod tytułem kwarty uiszczane i na utrzymanie wojska koronnego przeznaczone, były składane. Później mieścił w sobie Sądy Grodzkie i dawne archiwa; kiedy jednak te wraz z miastem zgorzały, zaniechano naprawy murów i te poczęły się do upadku nachylać.

Podźwignął je wprawdzie nieco Starosta Franciszek Lanckoroński, w końcu panowania Króla Stanisława Augusta, ale wkrótce potem po rozbiorze kraju upadły na nowo, i dziś oprócz fundamentów, jedna tylko ośmiogranna wieżyca spiczastem sklepieniem nakryta i dosyć pod względem budowy oryginalna, dawniejsze ich istnienie zaświadcza. Lustracje z 17-go wieku, wspominają o pięciu kościołach w Rawie. Z tych dziś, we dwóch tylko nabożeństwo się odprawia,—dwa inne zamknięte, i na magazyny przerobione. Z kościołów wedle swego przeznaczenia używanych, najcelniejszym jest po Jezuicki, stojący w rynku i wieżą obok przyozdobiony. Wystawił go Paweł Wołucki Biskup Kujawski w roku 1624. Po zniesieniu zakonu Jezuickiego, zajmowali go Księża Bożogrobcy Miechowscy, utrzymując przy nim i nadal założone przez Jezuitów szkoły. Kiedy jednakże i to zgromadzenie w roku 1819 suprymowane zostało, szkoły w Rawie upadły i dopiero w r. 1830 zaprowadzono tu tak zwaną Szkołę Wydziałową, która obecnie na powiatową przemienioną została. Kościół sam dosyć dobrze utrzymywany, ale żadnych w sobie starożytności nie mieści.

Drugi kościół KKs. Augustjanów, fundowany przez Ziemowita starszego, książęcia Mazowieckiego w roku 1353, za rządów Królestwa zupełnie przerobionym został. Chociaż w tem przerobieniu starano się styl gotycki utrzymać, przecież gotycyzm ten 19-go wieku, w niczem do prawdziwego nie jest podobnym. Część miasta, w której ten kościół stoi, wyłącznie zamieszkiwaną jest przez żydów, których wyrok starościński w r. 1775 zapadły, z zamkowej części wyrugował.

Miasto leży nad rzeką Rawką i strumieniem zwanym Rylski w okolicy smutnej i mocno piaszczystej.

Miasto prywatne Bielawy. Biedne to dziś i z drzewa zabudowane miasteczko, należało niegdyś do znaczniejszych w dawnem Województwie Łęczyckiem.

Początku jego trudno dośledzić. Należało ono do pięciu braci Bielawskich, później w jakiejś części było dziedzictwem Jana Tarnowskiego. Zygmunt August ustanowił w niem jarmark i targ tygodniowy, który gdy później razem z miastem upadł, za pozwoleniem Króla Stanisława Augusta w roku 1775 podniesionym został. Kościół tutejszy z cegły murowany, podobnym jest nieco do Chruślinskiego i widać, że jest dziełem tegoż samego czasu. Tem się jednakże od tamtego różni, że nawa jego podzieloną jest podwójnym rzędem kolumn, które wraz z arkadami sklepionemi, podpiera proste, z desek ułożone sufitowanie. Sklepienia właściwego tu nie masz i może go nigdy nie było. Kościół ten wewnątrz nie ma żadnych osobliwości, oprócz kilku portretów swoich dobrodziejów, niezgorszym pendzlem namalowanych. Nagrobki wszystkie nowsze.

Miasto po Duchowne Skierniewice, własność korony. Osada tutejsza przed erekcją na miasto zwana w przywilejach Damba; dopiero od roku 1463 nazwisko Skwierniewic [1] a później Skierniewic przybrała. Była własnością arcybiskupiego stołu i ostatniem głównem miejscem ich rezydencji.

Pałac tutejszy zaczęty w roku 1610 przez Prymasa Wojciecha Baranowskiego, wykończył następca tegoż Wawrzyniec Gębicki. Po zajęciu zamku Łowickiego przez Szwedów, i następnym onego upadku, zamieszkiwali ten pałac Prymasi i tu zakończył życie Firlej w roku 1626, Szembek 1721 i Komorowski roku 1759. Po przejściu miasta na własność korony, pałac urządzony został na stopę odpowiednią przyjęciu dostojnej osoby Najpotężniejszego Monarchy i rozkosznym otoczony ogrodem.

[1]) Zapewne od skwierczącego głosu kwiczołów, które się na jałowcach tutejszych obficie znajdują.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

gdzie były ustawione do oglądania niektóre ważniejsze lub ciekawsze dzieła biblioteki muzeum, głównie zaś z liczby książek, które towarzystwo otrzymało w 1861 r. z zapisu ministra hr. Kolowrata. Z tego powodu czytelnie pomienione miały być na nowo dla publiczności otwarte dopiero we Czwartek, 5-go bieżącego miesiąca.

— „Przegląd lekarski," wychodzący w Krakowie pod redakcją profesorów Bryka, Dietla, Majera, Skobla i Dra Zieleniewskiego, oddaje wielkie pochwały czasopismu wychodzącemu od początku b. r. w Pradze pod tytułem *Casopis lekaru ceskych.*

— Wyszłe niedawno w Pradze u Salkowa trzy nowe zeszyty wydawnictwa perjodycznego pod tytułem *Feuillets d'Album,* obejmują między innemi dwa utwory kompozytorów czeskich, W. Ambrosa i Fr. Rumla.

— Czasopismo czeskie *Skola a život* podaje następujący wykaz szkół w archidjecezji prażskiej w 1861 (Objęte tu nie są uniwersytet prażski, gimnazja i inne zakłady rządowe): Szkół głównych było: dla chłopców, z podrealkami, 10; dla chłopców, bez podrealek 4; dla panien 5; mięszanych (dla chłopców i panien) 4; farnych szkół głównych 6; czyli razem szkół głównych 29. Szkół zaś gminnych było: dla chłopców 8, dla dziewcząt 16, mięszanych (dla chłopców i dziewcząt) 1,067, oraz 24 takichże szkółek, z innych funduszów utrzymywanych, razem 1115 szkół gminnych, czyli wraz ze szkołami głównemi, 1144 szkół. Szkoły te liczyły: 909 nauczycieli, 904 podnauczycieli, 21 nauczycielek i 1 podnauczycielkę, razem uczących 1,835 osób. Uczniów zaś było: uczęszczających do szkół codziennie: katolików 91,973, ewangelików 557, żydów 1725; uczęszczających do szkół w niedziele tylko: katolików, 40,438, ewangelików 177, żydów 277. Co do liczby uczenic, ta była następująca: uczęszczających do szkół codziennie: katoliczek 88,433, ewangeliczek 511, żydówek 1,533; chodzących do szkół w niedziele tylko: katoliczek 32,548, ewangeliczek 108, żydówek 325. Ogółem zatem liczba uczniów i uczenic wszystkich trzech wyznań powyższych wynosiła w r. 1861: codziennie chodzących do szkoły 184,732, i uczęszczających do szkół tylko w niedziele 73,843. W niektórych szkołach gminnych, mianowicie w 41, osobne nauczycielki, w liczbie 91, uczyły ręczych robót kobiecych. W szkołach powyższych wykład katechetyczno-pedagogiczny odbywał się pod kierunkiem 14 czeskich i 10 niemieckich teologów. Innych zaś szkół liczba wynosiła: rzemieślniczych 3, mianowicie: w Pradze, przy szkole głównej wzorowej, z 122 uczniami; w Chebie, z 71, i w Karolowych Cieplicach (*Karlsbad* po niem., *Karlove Vary* po czesku), z 23 uczniami. Szkół śpiewu i muzyki 3: w Berunie (32 uczniów i 6 uczenic), w Rokycanach (30 uczniów i 23 uczenic) i w Slanem (33 uczniów). Szkoła podrzutków w Repach, doglądana przez Siostry Miłosierdzia, liczyła 223 chłopców i 87 dziewcząt, którym nauki wykładali jeden ksiądz i jeden nauczyciel świecki. Instytut głuchoniemych w Pradze liczył 124 uczniów, a instytut ociemniałych 29 uczniów. Miasto Praga liczyło prywatnych zakładów naukowych, wyższych i niższych, 92, w tej liczbie 17 szkół muzyki i śpiewu. Na prowincji zaś były trzy szkoły prywatne dla panien, z których dwie muzyczne. Bibljoteki znajdowały się w 329 szkołach katolickich i 2 żydowskich, w których było ogółem 45,231 dziel w 68,268 tomach.

— W Tripolis, zeszła z tego świata w tych czasach, pani Elżbieta Dickson, wdowa po chirurgu marynarki królewsko-angielskiej. Wychowana w Algierze, przy ojcu, który tam natenczas był wice-konsulem angielskim przy Deju, uderzona była cierpieniami sprawianemi jeńcom europejskim, i w szesnastym roku życia, ogłosiła kilka broszur, które wzruszyły opinję publiczną i skłoniły gabinet brytański do wysłania wyprawy lorda Exmouth. Przeciwkorsarskie towarzystwo *(antipiratical society)*, przyjęło ją do grona dam założycielek i przyznało jej złoty medal, w nagrodę „szlachetnych usiłowań w celu wyswobodzenia niewolników chrześcian w Afryce." Pani Dickson, z domu Dalzel, miała teraz 70 lat wieku.

— W Paryżu obecnie ustawiają napowrót kilka kolumn rostralnych (z wyobrażeniem przodu okrętu) z lanego żelaza na placu Zgody, które sposobem galwanicznym pokryto warstwą miedzi, tak jak to już zrobiono z wieloma wytryskami. Kolumn rostralnych wykonanych według rysunku p. Hittorff, a ważących każda po kilkanaście tysięcy funtów, na placu Zgody, znajduje się dwadzieścia. Wszystkie one mają być w ten sam sposób okryte miedzią, również jak i słupy pod latarnie gazowe, tak na tym placu jak i na głównej alei pól Elizejskich. Dwa słupy takie przyjęte przez miasto Paryż jako wzór, stoją już okryte bronzem, zamiast farby.

— Według wiadomości podanej przez *Gazetę Kolońską,* rozpoczęto już budować sklepienie sławnej tamtejszej katedry. Po ukończeniu sklepienia, co bardzo prędko ma nastąpić, gmach co do budowy będzie już prawie skończony, bo tylko pozostanie wystawić dwie wieże zachodnie, co będzie kosztowało około 3 milionów talarów.

— Czytamy w angielskiem czasopiśmie: *Athenaeum.* „Projektowany tunel pod górą Cenis, który przebito już na przestrzeni dwóch wiorst, wkrótce zapewne będzie ukończony, ponieważ wynaleziono maszynę do przebijania skał, opierających się zwyczajnie używanym narzędziom. Pp. Hawks, Crawshay i Komp, zbudowali maszynę podobną do lokomotywy, lecz bez prostopadłego komina, która z nadzwyczajną szybkością obraca umieszczone na przodzie wielkie koło uzbrojone szeregiem zazębionych noży z najlepszej stali. Zęby te szybko poruszane, zarazem wchodzą w skałę i odłamują jej kawały, które są uprzątane przez mechaniczne grabie. Maszyna posuwa się naprzód siłą własnej pary, a dym wydobywa się przez komin poziomy. Godnem jest uwagi, że maszyna ta była zbudowana przez pp. Hawks, Crawshay i komp. w innym zupełnie celu, mianowicie dla zdobywania fortec przez rozwalanie wałów ziemnych. Nowe dane jej przeznaczenie, jest jednym z szczęśliwych przykładach zamienienia mieczy na lemiesze." *Cosmos* z tego powodu przypomina, że podobnego rodzaju maszynę, przedstawili paryzkiej Akademii nauk jeszcze przed dwoma laty, pp. Vallaury i Buquet, która przeznaczona była do robienia galerij w kopalniach.

—W Paryżu opuścił prasę drukarską, wydawany nakładem księgarni Guillaumin i spółki, *Rocznik ekonomji politycznej i statystyki na r.* 1862, *(Annuaire d'economie politique et de statistique pour* 1862*)*. Jest to 19 tom czyli rok, tego szacownego zbioru, podającego wiadomości o sześćdziesięciu przeszło znaczniejszych państwach kuli ziemskiej, o ich rozległości, ludności, handlu, żegludze, finansach, długach, armji lądowej, marynarce, zakładach dobroczynnych i t. d.

—Na posiedzeniu paryzkiej Akademji nauk z d. 5 Maja, odczytana była rozprawa p. Bontemps o taflach szklanych wykopanych w Pompei. Tafle te mają na 14 cali długości 18 szerokości, a od $^3/_4$ do $1\,^1/_2$ cala grubości; głównie szło o przekonanie się, czy tafle te były wydmuchane, czy odlane. Obecność pęcherzyków z powietrzem i inne wyraźne szczególne znaki przekonały stanowczo p. Bontemps, że tafle te były odlane. Według chemicznego rozkładu dokonanego przez znakomitego chemika londyńskiego p. Fryderyka Claudet, części składowe szkła tego są następujące: krzemionki, 69,43; wapna, 7; sody, 17; glinu, 3; niedokwasu żelaza 1; —to jest prawie takie same jak i teraz wyrabianego szkła.

— Z końcem Czerwca wyjdą z druku w Pradze: jeden z oddziałów (numer II lit. B.) dzieła poświęconego naukom przyrodzonym i noszącego tytuł *Biblioteka ucitelska,* oraz *Fysika* przez Dra Ant. Majera, prof. w wyższej szkole realnej w Pradze.

JURISPRUDENCJA.

Jurysprudencja artykułom 910 i 937 Kodeksu Cywilnego towarzysząca, lub z nich wypływająca

(Dokończenie).

Redakcja i treść artykułów 910 i 937 Kodeksu Cywilnego, wywołuje kwestją: czy artykuły te stosują się do zamierzonych nowych, dotąd nieistniejących zakładow, do *nowych fundacji* ku dobru powszechnemu.

Do kwestji tej, może nie tyle powoduje wysłowienie się *„au profit... d'établissements d'utilité publique"*—ile zapowiedziana artykułami temi forma upoważnienia administratorów zakładów publicznych do przyjmowania darowizn lub zapisów testamentowych: bo wszakże wydanie przez Rząd upoważnienia właściwym administratorom, przypuszcza *rzeczywisty byt* zakładu publicznego, jako też składu organicznego osoby moralnej, korporacyjnej zakład reprezentującej, a jej imieniem zawiadujących administratorów; a przecież zamierzone nowe z wątku fundacje, nowe zakłady dobra publicznego, ani *uznanej* reprezentacji organicznej ani uznanych zawiadowców nie mają.

W rozwinięciu artykułu 910 Kodeksu Cywilnego wprawdzie zapadła we Francji w roku 1817 pod dniem 8-m Kwietnia, po wysłuchaniu rady stanu, ordonansa królewska, która co do wszelkiego rodzaju zakładów dobra publicznego i co do wszelkich wyznań chrzescjańskich, szczegółowo i wyraźnie właściwych administratorów do przyjmowania donacji lub zapisów testamentowych oznaczyła: lecz i ordonansa ta, stanowczo zachodzącej wątpliwości nie rozwiązała, ani jej do samowiedzy nie podniosła, gdy owszem wyraźnie tylko o zakładach lub stowarzyszeniach *(associations)*, *reconnues par la loi* albo *légalement constituées,* a zatem o zakładach istniejących, rzeczywisty byt organiczny mających, stanowi. Lubo znachodzi się dekret cesarsko-francuzki z dnia 19-go Kwietnia 1811 r., do szczególnego wypadku odnoszący się, którym *le maire de la commune...* do przyjęcia zapisu *à faire élever une maison pour le soulagement des malades de cette commune...* upoważnionym został, jednakże zapis ten, jako dla pewnej gminy uczyniony, nie może być uważanym za nową fundacją, reprezentacji ani administracji organicznej nie mającą, raz dla tego, że we Francji formalna organizacja gmin jako też organiczna reprezentacja i administracja zawsze istniała; powtóre dla tego, że według moralności chrześcjańskiej, zapisy lub fundacje dla ubogich i chorych do żywotnego wątku gminy należą.

Zachodzi więc w istocie niedostatek wyraźnego artykułu Kodeksu Cywilnego, któryby odpowiednio artykułowi 537 tegoż Kodeksu, stanowiącemu

„że wolno osobom prywatnym rozpo-
„rządzać dobrami swemi na korzyść pu-
„bliczną, pod ograniczeniami prawem
„przewidzianemi" — *sous les modifications établies par les lois*

przepisał, jakaby forma uroczystego, legalnego ustalenia nowych z wątku fundacij wieczystych ku dobru powszechnemu, przez prywatne rozporządzenia między żyjącemi lub testamentowe zamierzonych, zachowywaną być powinna.

Wypadki więc nowych fundacij ku dobru publicznemu, pod jakąkolwiekbądź nazwą i formą, pod jakiemkolwiekbądź ubarwieniem przez prywatne osoby poczynionych, nie podchodząc pod kategoryczne wypadki, artykułami 910 i 937 Kodeksu Cywilnego objęte, tylko uchwałom najwyższej Władzy rządowej i prawodawczej podpadają.

Zasada ta, w literaturze prawniczej krajowej, może po raz pierwszy na jawnią występująca, jest zaiste jedną z tych zasad uroczystych, nietykalnych prawa cywilnego organicznego, których naruszenie lub przeoczenie zawsze nieodzowną nieważnością, *nullité absolue*, zagraża.

Ogólny pogląd na powoływane często dwa artykuły kodeksowe, przy uwzględnieniu ich treści dodatkowej i ujemnej, jako też na przewodniczącą im zasadę z artykułu 537 Kod. Cywilnego, nasuwa nadto pod porównawcze rozważanie artykuł 896 tegoż Kodeksu o zakazanych substytucjach fidei komisyjnych i o majoratach.

Historja tego artykułu, może mniej znana, do jego interpretacji posłużyć może.

Kodeks Cywilny uchwalonym został we Francji w epoce rządu konsularnego pod tytułem *Code civil des Français.* We dwa miesiące później ustanowionym został rząd cesarski. To dało powód do nowej edycji Kodeksu Cywilnego, nie tylko dla przemiany licznych wyrażeń technicznych do przemienionej formy rządu odnoszących się, ale i dla tego, że Cesarz Napoleon I-y pragnął Kodeksowi temu nadać tytuł Kodeksu Napoleona.

W pierwotnej edycji kodeksowej artykuł 896 składał się z dwóch ustępów w tem brzmieniu

„Les substitutions sont prohibées."

„Toute disposition, par laquelle le do-
„nataire, l'héritier institué ou le léga-
„taire, sera chargé de conserver et de
„rendre à un tiers, sera nulle, même
„à l'égard du donataire, de l'héritier in-
stitué ou du légataire."

W nowej edycji kodeksowej pod tytułem Kodeksu Napoleona, na zasadzie aktu cesarskiego, *acte impérial,* z dnia 30-go Marca 1806 roku i Senatusconsultu z dnia 14-go Sierpnia 1807 roku, przybył do artykułu 896 nowy trzeci ustęp następujący

„Néanmoins les biens libres formant
„la donation d'un titre héréditaire que
„l'Empereur (później le Roi) aurait éri-
„gé en faveur d'un prince ou d'un chef
„de famille, pourront être transmis
„héréditairement, ainsi qu'il est réglé
„par l'acte du 30 Mars 1806, et par ce-
„lui du 14 août suivant."

Tym sposobem, mocą tego *trzeciego* ustępu artykułu 896 majoraty czyli ordynacje familijne zaprowadzonemi zostały.

W ślad i analogją tego stosunku pewny dziedzic dóbr ziemskich, zaprowadziwszy w swych dobrach różne fabryki, tak z nich, jako też przydanych pewnych dochodów z ogółu dóbr, z propinacji i rozległych lasów, utworzył całość majątkową nieruchomą, którą pod nazwą *funduszu fabryk i włości,* pozostawił, po swojej śmierci, w miejsce dziedzica lub legatarjusza, w miejsce właściciela, mianowanemu przez siebie administratorowi, przepisując następujący porządek prawny wieczysty: że każdy administrator, zacząwszy od pierwszego administratora przez dziedzica dóbr i testatora mianowanego, swojego następcę, naukowo i technicznie wykwalifikowanego, nie wyłączając wszakże jego małoletniego syna obok tymczasowego administratora, mianować będzie; że każdemu administratorowi służy połowa dochodu z funduszu fabryk i włości na własną korzyść; druga zaś połowa połowicznie na podniesienie stanu fabryk i na wynagrodzenia ma być obracaną, w każdym z tych przypadków podług własnego sumiennego uznania administratora; że administratorowie za możliwe nadużycia, na zaskarżenie każdego tylko przed trybunałami cywilnemi odpowiadać będą i t. d.

Nie idzie tu o wykazywanie, że nie zwykłe rozporządzenia testamentowe tworząc nowe wieczyste ustawodawstwo w zakres władzy prawodawczej wkraczają; że dotknięte są nieważnościami koniecznemi za naruszenie nietykalnych zasad prawodawstwa cywilnego co do normalnego systematu sukcesyjnego według artykułu 1002 i innych związkowych Kodeksu Cywilnego; co do wszechwładnego prawa własności według artykułów 539 i 723 tegoż Kodeksu; co do mandatu, poruczenie administracji prywatnej ogarniającego według artykułów 2003, 2004 tegoż Kodeksu: lecz idzie o wytknięcie kategorycznych stosunków prawnych, do których wyłuszczony utwór testamentowy w całej swojej nierozerwalnej składni pojmowany, należy lub nie należy.

Otóż, utworzony pod nazwą *funduszu fabryk i włości* zakład ku wieczystemu ruchowi fabryk i ożywieniu zarobku przemysłowego, pod wieczystą administracją prywatną, sukcesyjną z nominacji jednego administratora przez drugiego; z przeznaczeniem dochodów w części na własną potrzebę administratora a w części do jego sumiennego rozrządzenia na podniesienie fabryk i wynagrodzenia, nie jest zakładem pod artykuły 910 i 937 Kodeksu Cywilnego podchodzącym, dla tego, że nie odnosi się do osoby moralnej, organicznie w duchu artykułu 537 w ustępie 2-gim Kodeksu Cywilnego ustanowionej i istniejącej.

Zawiera w sobie nie tylko fidei komis lub substytucją, według dwóch pierwszych ustępów artykułu 896 Kodeksu Cywilnego, lecz jest w istocie, w miarę ustępu 3-go tegoż artykułu modyfikacją majoratu czyli ordynacji, z tą główną różnicą, że miejsce wieczyście wiadomego sukcesora najstarszego wiekiem z familji, zastępuje wieczyście ustanowiony administrator sukcesyjny z nominacji: bo co się tyczy przychodów z majoratu czyli ordynacji, jak tych używa posiadacz zwykłego majoratu familijnego na własną potrzebę i utrzymywanie, ile możności kwitnącego stanu dóbr i ku świetności rodu, tak ich w tej ordynacji fabrycznej używa ku własnemu pożytkowi, ku podniesieniu i tokowi fabryk i na wynagrodzenia, administrator według swego sumiennego działania.

W swym rozwoju ordynacja prywatno-administracyjna, w jakimkolwiekbądź widoku idealnym ustanowiona, jest utopją wymarzoną z uszczerbkiem organicznego porządku i roztropności prawodawstwa cywilnego, które w stosunkach i obrotach społecznych skłonną zawsze do złego i chciwości naturę ludzką oględnie ze wszech stron i ze wszech miar hamować umie. Niepraktyczna utopja rychło się rozpierzchnie, pozostawiając zamiast plonu i kwitnącego stanu fabryk i włości puste marzenia i ruinę dla uroczo-ustrojonego dobra powszechnego.

W obliczu ustępu 3-go artykułu 896 Kodeksu Cywilnego ordynacja ta, jako bez sankcji najwyższej wprowadzona, jest nieważnością wieczystą, jak *Portalis* jeden z słynniejszych redaktorów Kodeksu Cywilnego francuzkiego się wyraża, *une nullité absolue que rien ne peut couvrir.* *Heylman.*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w sobotę dnia 7 Czerwca, balet fantastyczny w 5-ciu obrazach: **Asmodea,** djabeł rozkochany, tańczony przez pp. *Frejtagównę, Filipowicza, Tarnowskiego, Stolpową, Owerlo, Kowalską, Brandtową, Majewskiego, Popiela, Puchalskiego, Trusińską,* z 9 tańcami wykonanemi pomiędzy 4 obrazami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\,^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\,^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\,^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\,^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\,^1/_2$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\,^1/_2$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\,^1/_2$	Paradyz........	„	$22\,^1/_2$	„

Zacznie się o godzinie $7\,^1/_2$

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $42\,^1/_2$ do rs. 1 kop. $45\,^1/_2$, za garniec od kop. $46\,^1/_2$ do kop. $47\,^1/_2$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 czerwca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	77	92	27
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	3	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	75	70	25
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	102	60	102	30
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	94	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	80	55	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $73\,^1/_3$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $27\,^1/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 6 czerwca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86\,^3/_4$
6ta „	—	$96\,^7/_8$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$82\,^3/_4$
Listy zastawne 4%	—	$87\,^1/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\,^1/_4$
Weksle na Warszawę	—	$87\,^1/_8$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$96\,^1/_2$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$78\,^1/_8$
Żyto na targu	—	$50\,^3/_8$
„ na dostawę późniejszą	—	$49\,^3/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 40
Akcje kredytu ruchomego	—	832

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2903) *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

W numerze 124 Dziennika Powszechnego z roku bieżącego, ogłoszoną została lista osób, którym udzielone zostały patenta Rady Administracyjnej Królestwa, na Jeometrów klasy 2. W liście tej, co do niektórych nazwisk zaszły pomyłki, jako to: zamiast Leonowi Kowalskiemu, winno być Leonowi Kawalskiemu; zamiast Juliuszowi Malinke, winno być Juliuszowi Mahnke; zamiast Włodzimierzowi Strzeskiemu, winno być Włodzimierzowi Struskiemu.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Zastępujący Dyrektora Wydziału, Stummer.

(N. D. 2907) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej w Płocku.*

Stosownie do art. 11 Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. 1850 o opuszczających kraj bez pozwolenia Rządu, ogłasza iż wyrokami swemi z dnia 30 Stycznia (11 Lutego), 6 (18) Stycznia i 1 (13) Marca 1860 r. następujących, a mianowicie:

W sprawie XXIII.

1. Poznera Rywena Szymona inaczej Poznańskiego rzezaka z miasta Dobrzynia nad Wisłą Powiatu Lipnowskiego,

2. Poznerową Frejdę Gołdę, rodem z miasta Kazimierza Gubernii Lubelskiej, żonę poprzedniego.

W sprawie XXXIX.

3. Lubla Michała Abramowicza z miasta Czyżewa Okręgu Ostrołęckiego pochodzącego z miasta Kolna.

4. Lubla Icka syna poprzedniego.

W sprawie LXI.

5. Sledzia Bera Lejbę czeladnika krawieckiego z miasta Płocka.

W sprawie XXVI.

6. Góreckiego Bartłomieja fornala ze wsi Mańkowa z Okręgu Lipnowskiego.

W sprawie LXIV.

7. Juljana Krosnowskiego byłego ucznia klasy VI. Gimnazjum w Płocku w gminie Cołkówku Okręgu Płockim zamieszkałego, szlachcica; za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowrócenie do tegoż, i niezłożenie, w tym względzie żadnego usprawiedliwienia, z art. 340, 339, 19, 29, 30 31, 32, K. K. G. i P. art. 10 i 12 Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 27 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa i Królestwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby po prawomocności wyroku tego, powrócili do kraju skazał.

Prytem zastrzega iż nie obecnym na wezwanie Sądu nie stawającym i za to wyrokami temi, na karę skazanym, służy jeszcze trzech miesięczny termin od dnia umieszczenia ogłoszenia tego w Gazetach, do usprawiedliwienia się a tem samem, i do odwołania się do Sądu wyższego w której to drodze, zasady usprawiedliwiające ich, nieobecność przez Sąd wyższej instancji przyjęte być mogą.

Płock dnia 13 (25) Maja 1862 r.
Prezes, Bogdański.

(N. D, 2906) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Zawiadamiam strony interesowane, że Karol Pawłowski mianowany przez JW. Prezesa Trybunału tutejszego na dniu 11 (23) b. m. i r. Nr. 3092, woźnym nadetatowym przy tymże Trybunale, do wykonywania tych obowiązków przypuszczony został.

Kielce d. 19 (31) Maja 1862 r.

Trojanowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 2912) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: Rozalii czyli Rajzli z Michlow pierwszego ślubu Weisman powtórnego Epstein wdowy wierzycielki sumy rs. 15,000, pod Nr. 4, działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Ostrowiec w Okręgu Stanisławowskim położonych ubezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 13 Grudnia n. s. b. r. w kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r.

Truszkowski.

(N.D. 2911) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

Józefa Rojewskiego wierzyciela sumy złp. 11,060 z procentem i kosztami podanej do zabezpieczenia sposobem ostrzeżenia na dobrach Perłowo w Okręgu Włocławskim położonych, przez wniosek dnia 1 (13) Lipca 1841 roku w księdze wieczystej tychże dóbr zeznany, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 13 Września n. s. b. r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Truszkowski.

(N. D. 2914) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu śmierci: Michała Szwartze v. Szwarce, wierzyciela sum rs. 7500, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1701 położonej w dziale IV. pod Nr. 1 wykazu zabezpieczonej, i rs. 1992 kop. 78 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 874 sytuowanej, pod pozycją 13 działu IV. hypotekowanej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 10 (22) Września 1862 r. wyznacza i wzywa wszystkich interesentów, do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 1867) Po Wawrzyńcu Przybyłko, dróżniku na dniu 1 (13) Marca 1855 r. w Warszawie zmarłym, otworzył się spadek, składający się z kwoty rs. 192 kop. 74, złożonej do depozytu Banku Polskiego. Ponieważ spadku tego dotąd nikt nie objął, dla tego wzywam wszystkich interesowanych, ażeby z prawami jakie do niego mieć mogą, zgłosili się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, gdyż po upływie powyższego terminu, wniesione będzie przed Trybunał w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu w posiadanie spadku po Przybyłce jako wakującego.

(2) Józef Radgowski, Z. Ob. Pr.

(N. D. 2913) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po:

1. Dyonizym Dobrzańskim właścicielu nieruchomości Nr. 164 i 265 w Włocławku.

2. Rochu Kowalewskim wierzycielu kwoty rs. 142 kop. 50 w Dziale IV. pod Nr. 1 nieruchomości Nr. 256 w Włocławku, zaintabulowanej, wyznacza termin prekluzyjny na d. 10 (22) Grudnia 1862 r. w Sądzie tutejszym.

Brześć d. 19 (31) Maja 1862 r.

Chruszczakowski.

(N. D. 1885) Do spadku rs. 600 po ś. p. Honoracie Piaseckiej z Wiesockich, dziś w depozycie Banku Polskiego będącego, wzywam najbliższych SSrów, aby w przeciągu 6ciu miesięcy licząc od dnia dzisiejszego z dowodami zgłosili się.

Warszawa dnia 8 Kwietnia 1862 roku.

Józef Wawre, pod Nr. 1551 ulica Żelazna.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N, D 2915) *Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie między posesjami N. 2890A i N. 2891 położona dawniej do Stanisława Gerarda Pużyckiego należąca, N. 2890B oznaczona do pierwiastkowej regulacji hypoteki wywołaną zostaje. i że termin do regulacji na dzień 1 (13) Września 1862 r przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Karolem Hube jest wyznaczony. Wzywa strony interesowane, aby w terminie tym sami lub przez pełnomocników prawnie umocowanych z prawami rzeczonemi do nieruchomości wywołanej ściągającemi się w Kancelarji hypotecznej stawiły się, a to pod prekluzją prawem z r. 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Decyzja zwierzchności hypotecznej nad dziełem regulacyjnem bezzwłocznie wydaną zostanie.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1862 r.

Prezes,
Radca Stanu, M. Jaroszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2905) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w parafii Łagów w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rubli srebrem 945 kopiejek 72. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dz. 18 (30) Czerwca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowkiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Łagów w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rub. sreb. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 94 k. 88 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 18 (30) Maja 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Statkowski,
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2729) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Czerwca r. b. od godziny 11 do 2 po po łudniu w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na wystawienie masiv murowanego ratusza z zabudowaniami ekonomicznemi w mieście rządowym Terespolu, licytacja ta odbywać się będzie w ściśłem zastosowaniu do przepisów o licytacjach tego rodzaju postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. objętych i w tomie XV Dziennika Praw zawartych suma od której licytacja rozpocznie się in minus wynosi rs. 8680 k. 32 1/2 wyraźniej rs. ośm tysięcy szejset ośmdziesiąt kop. trzydzieści dwie i pół.

Każdy mający chęć licytowania winien najdalej do godziny 12 z południa dnia 11 (23) Czerwca r.b. złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowane deklaracje podług niżej wyrażonego wzoru napisane z dołączeniem kwitu na vadium w gotowiźnie w Banku lub do kasy Gubernialnej albo jednej z Powiatowych wniesiona wyrównywająca 1/10 części sumy anszlagowej t. j. w kwocie rs. 868 wyraźniej rs. ośmset szejdziesiąt ośm.

Deklaracje poprawiane i skrobane za żadne uważane będą, warunki szczegółowe o tę entrepryzę, jako też plany i anszlagi każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne w Wydziale Skarbu, a mianowicie w Sekcji Dóbr przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 1 (13) Maja 1862 r. N. 31790/11123 podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć entrepryzy wystawienia masiv murowanego Ratusza w mieście Terespolu oraz zabudowań ekonomicznych przy tymże Ratuszu to jest stajni, wozowni i drwalni podług sporządzonych planów i anszlagów, a to za sumę rs. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym

Kwit kasy na złożone vadium na rs. ośmset sześćdziesiąt ośm wynoszące dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkaia) pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

Lublin d. 1 (13) Maja 1862 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.

(2) za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2730) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. N 19894/8629 w dniu 12 (24) Czerwca r. b. odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego czwarta głośna licytacja o 6cio letnie wydzierżawienie użytków od Majoratu Brwilno wyłączonych in plus opłaty dzierżawnej o 1/4 część obniżonej, a rocznie kwotę rs. 1555 kop. 50 wynoszącej. Każdy zatem chęć licytowania mający, obowiązany jest w powyższym terminie i miejscu o godzinie 12ej z rana stawić się zaopatrzony w świadecto kwalifikacyjne, postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika Powiatu w którem zamieszkuje wydać i przez Rząd Gubernialny zatwierdzić się powinne, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Obok tego każdy konkurent winien będzie złożyć gotowizną na vadium 1/4 część sumy za cenę do licytacji oznaczonej, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostanie, utrzymujący się zaś przy dzierżawie do wysokości 1/4 częsci sumy na licytacji postąpionej, obowiązany będzie vadium dokompletować które pozostanie w depozycie Skarbowym na rachunek kaucji wystawić się mającej.

O innych szczegółach i warunkach bliższa informacja osiągniętą być może w biurze Rządu Gubernialnego w sekcji dóbr i lasów Rządowych.

Płock dnia 9 (21) Maja 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Stanu, Ponomarew.

Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 2889) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

1. Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypotecznych dóbr Kłobukowie Ludwika Filipeckiego nieletniego, mającego swą wierzytelności zabezpieczoną w dziale 4 pod Nr. 8 wykazu hypotecznego.

2. Józefa Filipeckiego którego wierzytelności zabezpieczona w tymże wykazie pod N. 9 działu 4.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Kłobukowice i Kuchary z wszystkiemi przyległościami i przynależ. w Okręgu Częstochowskim Pcie Wieluńskim Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 507 k. 27 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. Nr. 1722, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 14 (26) Listopada 1862 r. poczynając od godziny 10-tej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Edwardem Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 2250 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 16360.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2890) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu*

Do niewiadomego z pobytu Henryka Kosowskiego, mającego wierzytelności na dobrach Kocinie w dziale 4 pod N. 20 wykazu hypotecznego zabezpieczoną.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Kocina z wszystkiemi przyległościami i przynależ. w Ogu i Pocie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 97 k. 19 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. N. 1723 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 14 (26) Listopada 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 450 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2375.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2791) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomego z pobytu Kajetana Pstrokońskiego mającego prawa w dziale 3 pod Nr. 4 wykazu hypotecznego dobr Ligoty wielkiej zabezpieczone.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych: a głównie powyżej wymienionych iż dobra ziemskie Ligota Wielka z części A. B. C. składająca się z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 234 kop. 74 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. N. 17727 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 15 (27) Listopada 1862 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Edwar: Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w Gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 810, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5875.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r.

Prezesa, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2892) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

1. Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SSów niegdy Ignacego Morzkowskiego właściciela dóbr Prusiecka.

2. Niewiadomych z pobytu: *a*) Barbary Izabeli Michaliny; *b*) Daniela Damiana Dyonizego Paciorkowskich, z tytułu wierzytelności zabezpieczonej w wykazie hypotecznym dóbr Prusiecka pod N. 3 4, 7 działu 4.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Prusiecko z przyległościami Broniszew Wolka Kuznica, Moczydło Almierz Puchy, Nowa wieś Płaczki, Gwozdziec i Rybaki oraz z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej płożone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kred. Ziemskiemu należnych sumę rs. 1683 k. 52, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. N. 1743 są wystawione na przymusową przedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 15 (27) Listopada 1862 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 7950 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,244.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 oowołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kaiisz 22 Marca (4 Kwietnia) 1862 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2558) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniżej wyszczególniające się z przyległościami dobra ziemskie, z wszystkiemi ich przynależytościami, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, do Kancelarji poniżej wyrażającego się podobnież Rejenta, w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 120 oznaczonym, umieszczonej, odbyć się mającą.

1. Ceteń A. i B. z przyległą częścią na wsi Werówce i Krępa, w Powiecie Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r wynoszą, rs. 363 k. 43, vadium do licytacji rs. 1600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8830 termin sprzedaży d. 10 (22) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hassmanem Tomaszem.

2. Chełmce z przyległościami, Bugaj, Porzyca, Oblągórek, Pępice, Cirków, Polichta, Wymysłów, Piła i Zielona, w Powiecie Opoczyńskim Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 1309 k. 76½, vadium do licytacji rs. 3495, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37.300, termin sprzedaży dnia 11 (23) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Nalepińskim Michałem.

3. Gapinin w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 106 k. 52, vadium do licytacji rs. 1440 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2650, termin sprzedaży dnia 12 (24) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Przychodzkim Michałem.

4. Prusy dolne i górne, Józefków i las przy tychże około mórg 100 zawierający wraz z ⅓ częścią lasu Łubowa oddzielnie położonego, mórg nowopolskich 180 zawierającego, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs 377 k. 40½ vadium rs. 1015, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10920, termin sprzedaży dnia 17 (29) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Przychodzkim Michałem.

Radom d 5 (17) Maja 1862 r.

Prezes, Jasieński.

(2) Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2877) *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 8 (20) Czerwca r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbywać się będzie publiczna in minus przez opieczętowane deklarację licytacja na podjęcie się entrepryzy wyreperowania 4ch studzien w m. Opocznie istniejących, na którą koszta są zawierdzone w sumie rs. 2107 kop. 83½, wyraźnie rubli dwa tysiące sto siedm, kopiejek ośmdziesiąt trzy i pół, po strąceniu jednak z takowej kwoty rs. 1052 kop. 37½, wyraźnie rubli srebrem tysiąc piędziesiąt dwa, kopiejek trzydzieści siedm i pół, która z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 23,297/36,875, i zatwierdzonego anszlagu wypłacony zostanie fabryce machin Andrzeja hr. Zamojskiego i wspólki za dostawę i urządzenie jednej pompy ssąco tłoczącej a 4ch z mechanizmem ssącym, vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 105, kop. 50 które nieutrzymującemu się powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy entrepryzie pozostanie do skompletowania go na kaucją.

Deklaracje wyraźnie, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, później złożone lub nie podług wzoru napisane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze Naczelnika Powiatu w mieście Opocznie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z d. 28 Maja 1862 r. Nr. 6370, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć entrepryzy wyreperowania 4ch studzien w m. Opocznie istniejących za sumę (tu wypisać wyraźnie literami za jaką podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 105 kop. 50, wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. Mca N. 1862 r.

(podpis wyraźny z imienia i nazwiska)

Opoczno d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Leśkiewicz.

(N. D. 2643) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego daty 26 Lutego (10) Marca r. b. Nr. 8858 i 258 podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w dniu 8 (20) Czerwca r. b. od godziny 10 z rana do 12 w południe w biurze mojem odbywać się będzie w drugim terminie in minus licytacja przez odpieczętowanie sekretnych deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła parafialnego, we wsi Gralewie, budowę domu dla sług kościelnych tamże, oraz na budowę stodoły na tymże probostwie, poczynając od sumy na tęż roboty anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań eligijnych i oświecenia publicznego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Nr. 69 i 134 potwierdzonemi wyrachowanej rs. 4242 kop. 31 1/2 wynoszącej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy wyłączając Starozakonnych, winien złożyć deklaracją napisaną podług załączonego tu wzoru, czysto wyraźnie bez żadnych skrobań przekreśleń i poprawek, a to pod nieważnością onej, do deklaracji tej dołączonym być winien kwit którejkolwiek z kas Skarbowych, lub Banku Polskiego na złożone vadium do tej entrepryzy na rs. 425 ustanowione, które nieutrzymującemu sią na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zatrzymanem zostanie do czasu ukończenia robót, i zatwierdzenia protokułu rewizyjno-odbiorczego,

Deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego prawego Zastępcy i tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą.

Roboty o których wyżej mowa mają być wykonane w zastosowaniu się do potwierdzonych anszlagów i z materjałów trwałych i zdrowych.

Warunki do tej entrepryzy każdego dnia oprócz świąt, w biurze mojem przejrzane być mogą.

Mława d. 2 (14) Maja 1862 r.

Jakowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 2 (14) Maja r. b. N. 5989 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła parafialnego we wsi Gralewie, pobudowania domu dla sług kościelnych tamże, i pobudowanie stodoły na tymże probostwie za sumę rs. (sumę wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 425 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy entreprzzie sam odbiorę lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. upraszam.

Zamieszkanie moje jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 2757) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r. N. 11721/291 opartego na reskrypcie Komisji Rządowej z dnia 13 (25) Lutego t. r. Nr. 776 i 1976 w dniu 12 (24) Czerwca 1862 r. o godzinie 10 z rana w biurze mojem, za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracji, odbywać się będzie in minus licytacja na wymurowanie kościoła parafialnego we wsi Szumowie anszlagowanego na rs. 9845 kop. 1½ pod warunkami przepisanemi i złożeniem vadium $\frac{1}{10}$ części sumie anszlagowej wyrównywającego, o czem interesowaną publiczność zawiadamiając nadmieniam, że anszlag i warunki każdodziennie w godzinach biurowych, w tutejszym biurze przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 10 (22) Maja 1862 r. N. 13,225 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy na wystawienie nowego kościoła murowanego w Szumowie, za sumę rs. N. wyraźnie rs. N w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych domieszczonym.

Zaświadczenie kasy Powiatu na złożone w niej vadium w sumie rs. 984 kop. 60 przy niniejszym składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1862.

(tu wyraźnie podpisać imie i nazwisko).

Łomża d. 10 (22) Maja 1862 r.

Radca Kolegjalny, w z. Wierniewicz.

(N. D. 2859) *Командиръ Ивангородской Инженерной Команды.*

Объявляетъ что при Ивангородской Инженерной Командѣ, будутъ производиться торги 30 Мая (11 Іюня), а переторжка 1 (13) Іюня сего года, на продажу поясненныхъ въ прилагаемой у сего вѣдомости дровъ и лѣсныхъ матеріаловъ.

Вѣдомость дровамъ полученнымъ отъ негодныхъ лѣсныхъ матеріаловъ и прочимъ лѣснымъ матеріаламъ хранящимся при Ивангородской Инженерной Командѣ.

Дровъ русскихъ кубическихъ сажень 40½; дверей одностворчатыхъ простыхъ высотою 6, и шириною 3 фута штукъ 3; дверь на шпонкахъ высотою 6, и шириною 3 фута, штука 1; желобъ отливной вытесанныхъ изъ пластинъ длиною 16, погонныхъ локтей 1; задвижекъ деревянныхъ отъ дымовыхъ отдушинъ длиною каждая 2, и шириною 1 фута штукъ 8; переплетовъ амбразурныхъ въ квадратѣ 2 фута съ желѣзною оковкою, штукъ 2; оконныхъ переплетовъ высотою 1, и шириною 7 футъ штукъ 8; дверныхъ полотенъ створчатыхъ изъ досокъ на шпонкахъ высотою 7 и шириною 6 футъ, штукъ 3; дверей внутреннихъ съ желѣзнымъ приборомъ, штукъ 4; полотенъ воротныхъ съ оковкою, штукъ 2; полотенъ дверныхъ малыхъ одинакихъ съ оковкою, штукъ 4; шлемъ оконныхъ съ лѣтними и зимними переплетями, шт. 2; воротъ барберныхъ створчатыхъ каждые шириною съ версальными столбами 14, и высотою 10 футъ, съ оковкою, штукъ 3; дверныя полотна простыя высотою 6 и шириною 3 фута, штука 1; переплетовъ бойничныхъ о 6 стеклахъ длиною 6 и высотою 1 футъ съ оковкою штукъ 35; переплетовъ бойничныхъ высотою 1, длиною 7 футъ о 6 стеклахъ штукъ 8.

(1) Кр. Ивангородъ Мая 21 дня 1862 г.

(N. D. 2918) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Andrzeja-Franciszka 2 imion Wentzel Doktora Medycyny w mieście Wykitkach Ogu Łowickim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 przy ulicy Długiej mieszkającego, w poszukiwaniu sum rs. 570 i rs. 750 obudwu z procentem od dnia 1 Listopada 1860 r. liczyć się winnym, od Jankla Jakubowicz-Goldsztein właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 150 lit. *b.* położonej, tamże mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 9 (21) Stycznia 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod N. 150 lit. *b*, przy ulicy Targowej, na gruncie dziedzicznym cyrkule i gminie 12 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jankla Jakubowicza-Goldsztein należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości zaaresztowanej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Brama wjezdna na podwórze, bez drzwi.
3. Parkan z desek w słupy, całe podwórze ogradzający.
4. Brama wjezdna na podwórze.

Podwórze na dwa oddziały podzielone, w jednym są przegrody z żerdzi dla gęsi, a w drugim zabudowania znajdują się:

5. Komórki z desek, deskami kryte.
6. Komórki z drzewa w słupy gontami kryte.
7. Studnia z żurawiem i kubłem.
8. Kuczka z desek chrustem przykryta.

W tej nieruchomości prócz samego egzekwowanego dłużnika mieszczą się następujący lokatorowie: 1. Moszek Jurblum płaci rocznie rs. 150; 2. Ludwik Nawrocki płaci rocznie rs. 30; 3. Licht Ferdynand rs. 30; 4. Boruch Wajntajl bezpłatnie; 5. Szadkownik Herszek płaci rocznie rs. 27; 6. Abram Fiszman płaci rocznie rs. 27; 7. Cyrla Gocławer płaci rocznie rs. 16 kop. 20; 8. Herszek Szambuk płaci rocznie rs. 16 kop. 20; 9. Jankiel Kenigswejn płaci rocznie rs. 27; 10. Abram Faktor płaci rocznie rs. 27.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojde Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Lutego 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po od odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 150 lit. B w Warszawie na Przedmieściu Praga położonej, wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dniu 16 (28) Maja 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczonym został na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej pod N. 549 w Warszawie odbywającym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1320 w terminie przygotowawczego przysądzenia, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części taksy przez biegłych wynaleść się mianej.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1852 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2916) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie, 1. Józefa Aufenger Negocjanta w Warszawie pod N. 2410/11, zamieszkałego; 2. Alfonsa Rychter urzędnika Inżynierji i małżonki jego Aleksandry Rychter czyli obojga małżonków Rychter wspólnie czyniących w Iwangrodzie Okręgu Kazimierskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałych, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 647/8 obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 5% od d. 2 (14) Lipca 1861 r. dla Józefa Aufenger i rs. 3500 z większej sumy rs. 7000 pochodzącej, z procentem 5% od daty ostatniego kwitu na takowy procent wydanego dla Alfonsa i Aleksandry małżonków Rychter, oraz kosztów exekucyjnych od Jakóba Wischke obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1578 *A* położonej, i tamże zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w d. 18 (30) Sierpnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie podług wykazu hypotecznego przy ulicy Brackiej a właściwe przy ulicy Widok pod N. 1578 lit. A. pod Okręgiem Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule policyjnym X. gminie tegoż cyrkułu położona, w posiadaniu zastawnem Józefa i Julii małżonków Myszkowskich zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona; stoi na gruncie emfiteutycznym.

Zabudowania.

1. Dom fruontowy od ulicy Widok stojący masiv murowany nowy, o suterynach i piwnicach sklepionych, parterze pierwszem, drugim i trzecim piętrze blachą żelazną kryty z siedmioma kominami murowanemi, wraz z oficynką mieszkalną przytykającą z lewej strony pod jednym dachem, mieszkaniami wewnątrz położona, również z cegły palonej wymurowaną, o piwnicach sklepionych, parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, oraz basztą mieszcząca w sobie schody żelazne okrągłe z prawej strony posesji z domem frontowym gankami z drzewa na piętrach połączoną, wystawioną z cegły palonej na wapno blachą zelazną krytą.

2. Kloaki z prawej strony posesji o dwóch ścianach murowanych i dwóch z drzewa w słupy z dołem murowanym blachą kryte.

3. Studnia cembrowana z pompą żelazną.

4. Parkan z cegły palonej na wapno nowo wymurowany, pilastrami junickiemi przyozdobiony.

5 Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Plac całej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym w ogóle łokci kwadratowych około 1415 1/2.

W tej nieruchomości oprócz Józefa i Juli małżonków Myszkowskich oraz stróża domu Ignacego Januszkiewicza, mieszczą się następujący lokatorzy którzy tytułem ceny najmu płacą rocznie.

1. Ferdynand Naudfich i Józef Adamajtys rs. 60, 2. Herman Zumelman rs. 30, 3. Jan Rutkowski rs. 39, 4. Franciszek Michał Drozdowicz rs. 315, 5. Alexander Miecznikowski rs. 180, 6. Jakób Gutman rs. 330, 7. Kazimierz Garbolewski rs. 210, 8. Adam Gagatnicki rs. 185, 9. Aloizy Misurowicz rs. 105.

Nadto znajdują się lokale próżne na drugim piętrze i na trzecim.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 647 i 8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Juljanowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne, d. 6 (18) Września 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu d. 6 (18) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 9 (21) Września 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 22 Września (4 Października) 1861 roku.

w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w d. 7 (19) Grudnia 1861 r. jako terminie 3ej publikacji wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. o godzinie 10 z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości o powyższym obwieszczeniu opisanej. popierający subhastacją wierzyciele Józef Aufenger i małżonkowie Rychter postąpią za tęż nieruchomość rs. 12,000 od której licytacja się rozpocznie.

Warszawa d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym w d. 18 (30) Stycznia 1862 r. terminię do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w powyższem obwieszczeniu opisanej na dzień 1 (13) Marca r. b. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczonym został, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,458 kop: 40½ jako szacunku w terminie przygotowawczego przysądzenia przez popierających subhastacją wierzycieli postąpionego.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu zaszłych sporów termin z d. 1 (13) Marca 1862 r. nie przyszedł do skutku dopiero po ukończeniu sporów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości wyżej opisanej na dzień 8 (20) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył w którym to terminie licytacja od sumy rs. 16,458 kop. 40½ rozpocznie się.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2917) Podpisany Obrońca przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod N. 525 w imieniu i na rzecz Antoniego Kren w Warszawie pod Nr. 23/4 zamieszkałego jako wierzyciela hypotecznego, wiadomo czyni, że Władysław Cielecki obywatel we wsi Rososzyce, Okręgu Szadkowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkały, stawszy się w terminie ostatecznego przysądzenia w drodze działów Trybunale Cywilnym, Gubernii Warszawskiej w Warszawie na d. 30 Grudnia (11 Styczaia) 1859/60 roku odbytym, nabywcą dóbr Gutkowice w Okręgu Rawskim, Gubernii Warszawskiej położonych za sumę rs. 33300. Gdy warunków sprzedaży nie dopełnił, przeto stosownie do art 738 K. P. S. i następnych oraz na mocy świadectwa Pisarza Trybunału w d. 27 Lutego (11 Marca) 1862 r. dobra te Gutkowice z przyległościami w Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej położone, w drodze relicytacji na powtórną sprzedaż wystawione zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i nowych warunków sprzedaży, nastąpi d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, poczem co z prawa wypadnie dopełnionem zostanie.

Przytem zawiadamia strony interesowane, że nowe warunki sprzedaży ułożone zostaną, i takowe w każdym czasie przejrzane być mogą, w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. lub u podpisanego Obrońcy.

Warszawa dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 r.

Stanisław Wysocki.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, a zarazem drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych dóbr na dzień 16 (28) Maja r. b. Trybunał tutejszy wyrokiem tejże daty oznaczył termin do ostatecznej sprzedaży dóbr Gutkowic z przyległościami w Okręgu Rawskim położonych na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. godzinę 10tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, jako właściwym, licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000 licząc na monetę srebrną

Warszawa dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r.

Zgórski Pis. Tryb.

(N. D. 2920) Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Siennej pod N. 1488 na gruncie czynszowym położona, składająca się z domu frontowego z drzewa postawionego z jedną ścianą murowaną, gontem krytego, komórek drewnianych gontem krytych, chlewu drewnianego gontem krytego, kloak drewnianych gontem krytych, parkanu i sztachet drewnianych ogrodu z drzewami i krzewami łokci kwadratowych 4247, i placu pod podwórkiem i zabudowaniami łokci kwadratowych 1230, do Jana i Heleny z Kossingów małżonków Diermajer obywateli w Warszawie pod N. 1599 *A* zamieszkałych w jednej a do Alberta Kleyff obywatela w Warszawie pod N. 1531 *a* zamieszkałego w drugiej połowie należąca, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 3 (15) Listopada 1861 r. przez biegłych na sumę rs. 3154, kop. ½ oszacowana na żądanie Alberta Kleyff przeciw małżonkom Diermajer przedaną będzie w drodze działów przed W. Dyament Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym, w miejscu posiedzeń dopiero wskazanego Trybunału w Warszawie pod Nr. 549.

Termin do przygotowawczego przysądzenia został oznaczony na dzień 18 (30) Maja 1862 r. godzinę 9¼ z rana.

Warunki tej przedaży mogą być przejrzane u Pisarza Trybunału Wydziału II i podpisanego Patrona w Warszawie pod N: 549 *a* zamieszkałego tą przedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od powyższej sumy rs. 3154 i ½ kop. a vadium wynosi rs. 900.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r.

Władysław Chęciński, Patron.

Po odbyciu powyższego terminu do przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia wyżej wyrażonej nieruchomości wyznaczony został na d. 5 (17) Czerwca r. b. godzinę 5 po południu, i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przed W. Dyamentem Sędzią Delegowanym.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Władysław Chęciński, Patron.

(N. D. 2919) Podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w d. 28 Września (10 Października) 1861 r. ocznie zapadłego, sprzedaną będzie przez licytacją w drodze działów, nieruchomość miejska w Kaliszu pod N. 459, na Przedmieściu Warszawskiem położona, do Srów Wejkertów należąca, składająca się z domu frontowego o parterze o dwóch oddziałach, i oficyny w pruski mur budowanych, dachówką i szkudłami krytych, oraz zabudowań tylnych w podwórzu z drzewa stawianych, gontami krytych, i ogrodu częścią owocowego, częścią warzywnego, powierzchni ogółem obejmująca prętów kwadratowych 222 stóp 18 czyli łokci kwadratowych 12493 miary nowopolskiej, oszacowana przez biegłych na rs. 1211 k. 80 czyli złp. 8078 gr. 20.

Nieruchomość tę prawem własności niepodzielnie posiadają Rejnhold Linke we wsi Gaci Powęzowej Okręgu Kaliskim mieszkający, Szarlota z Linków po Frangocie Wejkert pozostała wdowa teraz Franciszka Fuchsa żona, w mieście Zgierzu mieszkająca, oraz nieletni Gustaw i August-Emil 2ch imion Wejkertowie, dzieci po Frangocie Wejkert pozostałe, których opiekunką główną jest matka Szarlota Fuchs, a podopiekunem August Wejsenbug młynarz na Tyńcu pod Kaliszem mieszkający, wreszcie Berta z Wejkertów Hoch wdowa na Tyńcu pod Kaliszem mieszkająca, wszyscy współwłaściciele rzeczonej nieruchomości. Sprzedaż tę w drodze działów, imieniem Rejnholda Linke współwłaściciela, popiera Karol-Emiljan Bille Patron Trybunału w Kaliszu mieszkający, u którego warunki przejrzane być mogą, jako też w biurze Pisarza Trybunału.

Licytacja odbywać się będzie przed W. Józefem Starczewskim Sędzią Trybunału Delegowanym, w Sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny, i po ogłoszeniu warunków, termin do tymczasowego przysądzenia tej nieruchomości, oznaczony był na dzień 16 (28) Maja r. b. w którym to terminie nieruchomość ta tymczasowo przysądzoną została Karolowi-Emiljanowi Bille Patronowi na rzecz Rejncholda Linke działającemu za rs. 600, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. 1862 godzinę 4 z południa wyznaczony został.

Kalisz d. 18 (30) Maja 1862 r.

Karol-Emiljan Bille, Patron Tr.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2665) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze na porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Józefa Odzikowskiego lat 12 liczącego, o świętokractwo obwinionego, którego ojciec imieniem Leopold ostatecznie we wsi Michałowicach, Okręgu Olkuskim zamieszkiwał, a obecnie obadwa z synem z pobytu nie są wiadomi, baczne zwracały oko wrazie zaś ujęcia do Sądu najbliższego, lub wprost tutejszego, transportem dostawić zechciały. Rysopis dla braku wiadomości gdzie Józef Odzikowski do ksiąg ludności jest zapisany dołączony być nie może.

Chęciny d. 1 (13) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 2648) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem powszechnem i porządkiem w kraju czuwające, aby na Helenę Chojnacką, lat 45 wieku liczącą, żonę Józefa Chojnackiego obraźnika z m. Zelechowa, ostatecznie z pod Nr. 1706 m. Warszawy przed wymiarem kary zbiegłą, oaczną uwagę zwracały, wrazie zaś dostrzeżenia ujęły i najbliższym władzom następnie Sądowi tutejszemu transportem pod strażą odstawić raczyły.

Siedlce d. 5 (17) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Wyszyński.

(N. D. 2863) *Sąd Policji Prostej Okręgu Olkuskiego.*

Katarzyna Klukowicz ostatnio w gminie Olkusko-Siewierskiej w wsi Dąbrowa zamieszkała, lat 32 licząca, twarzy ściągłej, oczów siwych, włosów ciemno-blond, nosa i ust mernych, ukrywa się przed wymiarem kary. Wzywa wszelkie nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby wrazie dostrzeżenia Klukowiczowej też ująć i Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy odstawić zechciały.

Olkusz dnia 14 (26) Maja 1862 r.

Podsędek, Piekałkiewicz.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2655 Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 22,133 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Czerwca roku 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisanem w księgach Dyrekcji. (3)

(N. D. 2900) Dowód na zastaw kosztowności wydany za N. 12,770 przez Bank Polski, został zgubionym, uprasza się więc znalazcę o złożenie go w tymże Banku Polskim.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.